Dzisiejszy numer zawiera 10. stron.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 147. Lwów, Poniedziałek 28. Czerwca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji
Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Dwie naprawy.

(Od naszego koresp. warszawsk.)

Warszawa, 25 czerwca.

Rząd obecny ma do spełnienia zadanie, które premjer Bartel plastycznie zobrazował **porównaniem do maszyny, która wymaga remontu**, a której jednak nie można zatrzymac w biegu. Remont zaś maszyny, będącej w biegu — nasuwa niejedną trudność. **Główną podstawą remontu musi się stać plan.** Ten właśnie plan **opracowuje teraz rząd**, mający we wszystkich dziedzinach gospodarki państwowej przyjść z nowym, współczesnym programem. **Na czem polega program naprawy administracji państwowej?**

Rząd pragnie. **aby biurokratyzm nieżyciowy, aby robota papierowa ustąpiła miejsca najbliższemu kontaktowi prac urzędów z życiem.** Jest to przedmiot, o którym marzy od wielu lat społeczeństwo, a który zdawał się być bliski realizacji w głośnych projektach **prof. Bobrzyńskiego.** Czy komisja ministrów pod przewodnictwem p. Młodzianowskiego oparła swoje projekty na pracy tego wybitnego znawcy administracji państwowej, czy też wprowadziła do nich zmiany i jakie mianowicie. tego nie można narazie ustalić. Trzeba stwierdzić, że **służba informacyjna nowego rządu mocno szwankuje,** że trudno jest nieraz najdrobniejszą rzecz ustalić.

Opierając się więc na szczupłych narazie informacjach co do planów rządu w dziedzinie naprawy administracji, **można stwierdzić, że gabinet prof. Bartla dąży do decentralizacji władz,** do przekazania władzom wojewódzkim i starościńskim wielu spraw, **które zupełnie niepotrzebnie obarczają obecnie centrale ministerstw,** odrywając uwagę ich od zadań właściwych i podrywając często ich powagę w oczach społeczeństwa. Dając władzom wojewódzkim szerszy zakres działania, **chce ministerstwo spraw wewnętrznych uzyskać szerszą niż dotychczas kontrolę nad działalnością podległych mu urzędów.**

Tępienie biurokratyzmu jednak nie wystarcza. Trzeba machinę państwową tak zorganizować, aby **ten biurokratyzm nie wkradł się ponownie, jak piasek w tryby.** Od tego uchroni nas tylko właściwa, dobrze pomyślana zasada organizacji administracji.

Społeczeństwo całe oczekuje, że **rząd spełni kardynalny warunek powszechny i oczyści urzędy od żywiołu kompromitującego, od nieuków, korupcionistów,** od ludzi. opierających karjerę urzędniczą jedynie i wyłącznie na protekcji.

Bez takiej kardynalnej zmiany uzdrowienie administracji nie posunie się ani o krok, a spodziewane oszczędności zawiodą, a conajmniej **zawiedzione będą nadzieje najszerszych mas,** oczekujących od tego rządu przeprowadzenia radykalnej naprawy stosunków.

Rada Ministrów ma wkrótce powziąć decyzję w tej doniosłej sprawie. Oczekujemy, że wypadną one po myśli uświadomionych warstw społeczeństwa, że położone będą **podwaliny pod zdrowy ustrój administracyjny Polski.**

A wraz z tem musi nastąpić **zmiana w traktowaniu urzędników,** stanowiących granitową podstawę ładu w Państwie.

Po usunięciu żywiołu, nie mającego kwalifikacji moralnych i rzeczowych do zajmowania stanowisk publicznych w Państwie, **rząd musi wreszcie pomyśleć o naprawie warunków bytu stanu urzedniczego.** Bez tej naprawy nie jest do pomyślenia i przeprowadzenia naprawa właściwa — naprawa ustroju administracyjnego Polski.

Wręb.

—oo—

Olbrzymia klęska powodzi w Małopolsce zachodniej.

Powiaty: krakowski, tarnowski, pilzneński, wadowicki gorlicki i bialski nawiedzone katastrofą. W powiecie gorlickim szkody wynoszą ponad miljon złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kraków, 26 czerwca.

Sygnalizują tu o **katastrofalnych powodziach,** jakie nawiedziły Małopolskę zachodnią.

W powiecie krakowskim zalane zostały gminy: **Kłokocin, Ratanice, Chleżyn i Liszki.**

Wisła i jej dopływy wystąpiły z brzegów, **zalewając pola, niszcząc zasiewy, unosząc siano a miejscami i domy mieszkalne.**

W Tarnowie **rzeka Biała,** dopływ Dunajca — wezbrała **4 metry ponad poziom.** Z zagrożonych domów **eksmitowano ludność** przy pomocy saperów.

W powiecie pilzneńskim ewakuowano ludność z zagrożonych powodzią gmin.

W powiecie Wadowice woda podmuliła **tor kolejowy Spytkowice-Katowice.**

W powiecie bialskim wylew Soły podmył drogę z **Miłowca do Cześnica.**

Najbardziej ucierpiał powiat gorlicki, nad którym burza oberwała chmurę. W niespełna trzech godzinach, **wezbrały wszystkie rzeki i potoki,** wyrządzając olbrzymie szkody.

W Rzepiennikach fale porwały kilka domów. **W Zagórzanach** (rodzinny majątek b. prem. Skrzyńskiego), spłynęło 15 domów, w **Racławicach** — 30 domów.

Ogólna szkoda w powiecie gorlickim wynosi **ponad miljon złotych.**

—oxo—

Reorganizacja Min. S. Wojsk. i sztabu generalnego.

Warszawa, 26. 6. (AW). Wczoraj odbyła się w gmachu Sztabu Generalnego **konferencja, poświęcona sprawie reorganizacji ministerstwa spraw wojskowych i Sztabu generalnego.** W konferencji tej wzięli udział: **Marsz. Piłsudski, szef Sztabu gen. Piskor, pułk. Kutrzeba i wicem. Burhardt - Bukacki.**

PREZYDENT RZPLTEJ U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 26. 6. (AW). **Prezydent Rzpltej odwiedził wczoraj Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku.** Wizyta trwała 3 godziny.

—oo—

ROKOWANIA HANDLOWE Z NIEMCAMI.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca.

Jutro odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawie **rokowań handlowych z Niemcami.**

—oo—

P. BNIŃSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 26 czerwca.

Dziś przybył do Warszawy, po raz pierwszy od wypadków majowych, wojewoda poznański p. **Bniński,** b. kandydat prawicy na stanowisko Prezydenta Rzpltej i **został przyjęty przez min. spr. wewn., p. Młodzianowskiego,** któremu referował sytuację w Poznańskiem.

P. Bnińskiemu towarzyszy **p. Ratajski,** prezydent miasta Poznania, b. minister spraw wewnętrznych.

Notowania giełdowe.

Dolary w obrotach prywatnych: w Warszawie 10.07; we Lwowie 10.05 zł.

Tendencja słaba.

Zurych urzędowy. Warszawa 0.00; N. Jork 5.16 i pół; Londyn 25.13 i pół; Paryż 14.90; Wiedeń 73.03 i pół; Praga 15.30; Włochy 18.77 i pół; Belgja 14.70; Budapeszt 0.72.35; Sofja 3.71 i pół; Holandja 207.50; Oslo 113.25; Kopenhaga 136.95; Sztokholm 138.60; Hiszpanja 0.00; Bukareszt 2.30; Berlin 122.97 i pół; Belgrad 9.13 i pół.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 9.00; Londyn 4.86 i trzy czwarte; Paryż 2.87 i pół: Wiedeń 14.12; Praga 2.96 i jedna czwarta; Włochy 3.63 i pół; Belgja 2.84 i pół; Budapeszt 0.14.12; Szwajcarja 19.36; Sofja 0.72; Holandja 40.18; Oslo 21.95; Kopenhaga 26.51; Sztokholm 26.85; Hiszpanja 16.06; Bukareszt 0.45; Berlin 23.81; Belgrad 1.76 i jedna czwarta.

Briand-Caillaux czy Caillaux-Briand?

Lwów, 27 czerwca.

Dziesięciodniowe przesilenie gabinetowe we Francji, po przejściu przez szereg faz kombinacji większościowej od **„rządu jedności narodowej“** poprzez **„koncentrację republikańską“ i koncepcję większości radykałów** (Herriot) **i prawicy**, w rezultacie **dało gabinet fachowy**, ochrzczony przez prasę i opinię publiczną mianem **Briand-Caillaux**.

Już sama ta nazwa wskazuje, że obok **premjera decydujący wpływ na inne polityczną nowego gabinetu wywierać będzie** wybitna indywidualność nowego ministra skarbu **p. Caillaux**. I nic w tem dziwnego, albowiem tak jak przesilenie wybuchło na tle dymisji poprzedniego ministra skarbu p. **Pereta**, tak obecny gabinet powstaje **pod hasłem sanacji finansów Francji**.

Dowodem przemożnego dziś wpływu p. Caillaux jest nietylko fakt, **iż na jego to żądanie usunięto z rządu pp. Painlevé i de Monzie**, jako odwet za to, że ci zmusili go w październiku 1925 do złożenia teki ministra skarbu w gabinecie Painlevé'go ale też i to, że obecnie przyznano mu **specjalnie w tym celu utworzone stanowisko wicepremjera**.

Charakter **„skarbowy“** nowego gabinetu francuskiego wzmacnia jeszcze obecność w nim p. **Bertranda Nogaro**, który jakkolwiek zajmuje stanowisko ministra oświaty, niemniej jednak jako **wybitny finansista będzie zapewne w Radzie Ministrów silną podporą ministra skarbu**.

Najmocniejszą podporą p. Caillaux w jego zamierzeniach będzie jednak **francuska opinja publiczna**, która zniechęcona do dotychczasowej bezplanowości i chaosu w sprawach skarbowych, **widzi w nowym ministrze skarbu silnego męża stanu mającego swój wyraźny plan działania**.

Jak wynika z ostatnich depesz, **plany skarbowe p. Caillaux** zmierzają w pierwszym rzędzie **do zawarcia sojuszu gospodarczego z Niemcami, stabilizacji kursu franka i zmiany formy układu ze Stanami Zjednoczonymi** w sprawie spłaty długów francuskich.

Jest to, razem wziąwszy, **plan bardzo śmiały i obliczony na daleką metę**. Świadczy on, że **Caillaux będzie musiał** w realizacji swoich zamierzeń, **wyjść daleko poza dziedziny swego resortu na teren polityki zagranicznej**.

I tu nasuwa się może **nie bardzo dla Polski miłe przypomnienie, o pewnych germanofilskich skłonnościach p. Caillaux.**

Są one tembardziej niebezpieczne, ile że odpowiedzialny za politykę zagraniczną p. **Briand wyraźnie oświadczył, iż poprze p. Caillaux** całym swoim autorytetem.

W tym stanie rzeczy firma nowego gabinetu francuskiego zamiast Briand-Caillaux powinnaby raczej opiewać Caillaux-Briand.

—oo—

—xo ox—

Głosy prasy.

Obóz naprawy i obóz destrukcji. — Widowisko sejmowe. Za i przeciw.

Lwów, 27 czerwca.

Rozważania na temat pierwszego **po przewrocie posiedzenia Sejmu** i **ukształtowania się stosunku Izb prawodawczych do rządu**, nasuwają **„Przeglądowi Wieczornemu“** następujące uwagi:

„...naprzeciwko **obozu naprawy Rzeczypospolitej** zorganizował się **obóz destrukcji i negacji, w którym obok panów Ballina, Warskiego i Fiderkiewicza, figurować będą** pp. **Głąbiński, Zwierzyński** i karne, choć **wystraszone czeredy ich współpartyjników**. — Obóz ten dokładać będzie jak najusilniejszych starań, by pracę sanacyjną rządu rozbić“.

Obozem naprawy Rzeczypospolitej chcemy nazwać wszystkie te **stronnictwa**, które do rządu **ustosunkowały się rzeczowo** i które zgodziły się przyjąć projekty rządowe za podstawę dyskusji w rozważaniach na temat reform. Rzecz prosta, że **w obozie tym zdania co do metod i środków są podzielone**. Istnieją natomiast **liczne punkty styczne, które wróżą, że nawet te wielkie różnice nie przeszkodzą ostatecznie dokonać dzieła naprawy Państwa“**.

Nowy **atak na Sejm** przypuszcza **„Kurjer Poranny“** i tak pisze o **„widowisku sejmowem w przełomowym okresie naprawy Państwa“**.

„Obyczaje sejmowe nie uległy najmniejszej zmianie po przełomie majowym.

Pierwsze posiedzenie Izby poselskiej, pierwsze posiedzenie komisji budżetowej, dawały **widowisko smutnej humorystyki**, żeby nie powiedzieć wręcz **błazeństwa**.

Niczego się nie nauczyli, niczego **nie zapomnieli** panowie suwerenni sejmowładcy **z prawicy i skrajnej lewicy**. Nie można sobie tego wszystkiego wytłumaczyć inaczej, jak **rozmyślną tendencją doprowadzenia parlamentaryzmu do absurdu, przez samych parlamentarzystów“**.

„Nowy Kurjer Polski“ rozważa argumenty przemawiające **za i przeciw rozwiązaniu Sejmu** i przeprowadzenia nowych wyborów i w **konkluzji** dochodzi do przeświadczenia, że nowe wybory w chwili obecnej **nie są wskazane**, bo jeśli, powołując nowy Sejm do życia, damy mu te same zadania, co jego poprzednikom, **skompromitujemy go znowu, tem gruntowniej**.

Hołd elektrotechników czeskich dla prezyd. Mościckiego.

Praga. (Tel. wł.) Związek elektrotechników przesłał do poselstwa polskiego **list do Prezydenta Mościckiego, w którym składa hołd Prezydentowi i wyraża radość**, że najwyższy dostojnik Rzeczypospolitej polskiej powołany został na urząd z pośród inżynierów elektrotechnik.

—oo—

SPRAWA B. DYNASTJI W NIEM. CZECH.

Berlin, 26. 6. (PAT.) Komisja prawnicza Reichstagu, zakończyła dziś rozpatrywanie **projektu rządowego dla b. dynastji**. Całą ustawę uchwalono, przy powstrzymaniu się socjalistów i nacjonalistów.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Berlin, 26. 6. (PAT.) W sprawie **polsko - niemieckich rokowań handlowych**, dowiaduje się korespondent P. A. T-cznej z kół miarodajnych, że **pierwsze ogólne czytanie list taryfowo-celnych zostało zakończone.**

Zdaje się, że znaleziono platformę do porozumienia i polska delegacja napotyka na większą chęć porozumienia ze strony delegacji niemieckiej niż to było dotychczas.

Rokowania udowodniły, że trudności nie są nieprzezwyciężone. **Największe trudności przedstawia sprawa polskiego bydła rogatego, oraz mięsa bitego.**

W przyszłym tygodniu nastąpi **przerwa do 12 lipca b. r.**, celem przygotowania prac nad poszczególnymi stawkami list taryfowo-celnych.

—xoox—

Otwarcie nowego parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt, 26. 6. (PAT.) Dnia 25 b. m. odbyło się **otwarcie nowego parlamentu.**

W uroczystości wzięli udział król i królowa, książę Mikołaj, oraz korpus dyplomatyczny. Na wstępie odczytał król **orędzie królewskie**, w którem wyraził zadowolenie z tego powodu, że znajduje się w gronie **członków pierwszego parlamentu wybranego na podstawie jednolitej ustawy wyborczej.**

W czasie obecnej sesji, parlament zajmie się wyborem komisji parlamentarnych.

—xo ox—

Mussolini o włoskiej polityce zagranicznej.

Rzym, 26. 6. (AW). Na posiedzeniu **Głównej Rady Faszystów, Mussolini** wygłosił programowe oświadczenie **o polityce zagranicznej**, podkreślając niezależność i samodzielność jej na zewnątrz.

Polityka zagraniczna Włoch powoduje się jedynie **ideą strzeżenia interesu narodowego**. — Mussolini wskazał na wzrost powagi i wpływu Włoch we wszystkich państwach, a zwłaszcza na Bałkanie.

—xo ox—

Hiszpańska para królewska w Paryżu.

Madryt, 26. 6. (PAT.) Król i królowa **wyjechali do Paryża.** Parę królewską żegnali na dworcu wszyscy ministrowie, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci duchowieństwa, wiele wybitnych osobistości i liczna publiczność.

—xo ox—

Z prasy ruskiej.

Przepowiednie „Diła“ na temat zmiany ordynacji wyborczej. Ruska gościnność czyli drogi omlet.

Lwów, 27 czerwca.

Omawiając **nastroje sejmowe** w stosunku do problemu **zmiany konstytucji „Diło“ wróży, że Sejm obecny nie zdobędzie się na to, by zadanie**, które przerasta jego siły t. j. stworzenia nowej ordynacji wyborczej, **powierzyć swemu następcy.** „Do tego — pisze — nie dopuści prawica z „Piastem“, które chcą za wszelką cenę jeszcze przy pomocy obecnej, skompromitowanego Sejmu przeprowadzić potrzebną dla nich ordynację wyborczą. Ta sprawa jeszcze nie przyszła na porządek narad sejmowych, ale ona przyjdzie napewno i wtedy **będziemy świadkami kulminacyjnego punktu kompromitacji polskiej demokracji.** W danym wypadku mamy na uwadze polską t. zw. **umiarkowaną lewicę**, która napewno nie uratuje sytuacji i nie zbawi swego szeroko drogą autoreklamy przechwalonego demokratyzmu, a tem samem nie osiągnie swego politycznego celu“.

„Diło“ przypomniało sobie dopiero teraz, że przed dwoma tygodniami śpiewał w **operze lwowskiej Michał Hołyński** i wyraża swemu rodakowi podziękowanie za gościnne występy, które korzystnie ocenili polscy krytycy, natomiast **zapomniała o nich prasa ukraińska.** W formie listu do artysty usprawiedliwia się autor, że sposobiono się, aby mu urządzić **bankiet z tradycyjnym omletem**, ale jakoś się nie składało. „Z tym omletem — czytamy dalej w liście — była taka historja. Jeden z naszych śpiewaków, zaproszony do pewnego „naszego“ miasta na koncert, dostąpił zaszczytu, że miejscowi melomani urządzili komers na jego cześć. Bankiet zorganizowano **pod hasłem: „Jeder für sich!“** — to jest tak, **że uczestnicy najedli się omletu**, i napili się wina, **a śpiewak zapłacił rachunek.** To zdarzenie historyczne napewno znajdzie się w **„Historji ukraińskiej“**, jeżeli kto taką kiedyś napisze. Jednak Ty spiesznie wyjechałeś i straciłeś sobność. Ale nie rozpaczaj! Jeżeli kiedy jeszcze wpadniesz do naszego muzykalnego miasta, **pokwapimy się już z komersem“.**

Co za miła obietnica i **gościnne zaproszenie** w zestawieniu z przytoczoną anegdotą.

BELGIJSKO-POLSKI UKŁAD NAUKOWO-LITERACKI.

Warszawa, 26. 6. (PAT.) Dnia 26 czerwca b. r., nastąpiła w Warszawie **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu dotyczącego stosunków naukowych, literackich i szkolnych między Polską a Belgją**, podpisanego w Warszawie dnia 1 września 1925 r.

—oo—

ZMIANY WOJEWODÓW.

Warszawa, (Tel. wł.)

Zmiany personalne na stanowiskach wojewodów, które w zasadzie już zadecydowano, przeprowadzone będą prawdopodobnie dopiero **po zatwierdzeniu reorganizacji ministerstwa spraw wewnętrznych** przez radę ministrów.

—oo—

Pod znakiem czasu.

ANONIMOWI TŁUMACZE.

Lwów, 27. czerwca.

Nagół **ruch wydawniczy** w Polsce okazuje bardzo **słabą żywotność.** Jednakże nawet w tych ciężkich czasach pojawi się czasem nowa książka, czy to z dziedziny twórczości rodzinnej, czy też zaczerpnięta ze skarbnicy pisarzów obcych. Nie można się dziwić, że wydawcy spieszą się przedewszystkiem z opublikowaniem przekładów **powieści senzacyjnych,** gdyż jest to towar na rynku księgarskim najbardziej rozchwytany. Zresztą wśród autorów tych dzieł znajdujemy **wiele nazwisk bardzo wybitnych** i niejednokrotnie książka mająca powodzenie jako senzacyjna, ma też niepoślednią wartość literacką.

Ale niestety, czytając te utwory **w przekładzie polskim,** rzadko odnosimy wrażenie, że pisał je poważniejszy twórca. **Tłumaczenia** są przeważnie **tak liche,** że styl nieraz dobrych pisarzy zmienia się w jakiś **okropny żargon** i wzbudza uśmiech politowania. Jest to **rzecz oburzająca,** że w czasach, kiedy **najwięksi nasi literaci cierpią niedostatek,** wydawcy **powierzają przekłady** i płacą wysoko w stosunku do wartości pracy honorarja **miernotom,** które występują anonimowo, gdyż **wstydzą się** widocznie pod lichą robotą **położyć swoje nazwisko.** (m).

—oo—

POWODZIE W NIEMCZECH.

Berlin, (Tel. wł.)

Pod wodą stoi część północnozachodnia Brandenburgji. Zbiory zniszczone doszczętnie. 10.000 morgów pól uprawnych zalane. Szkody w okolicach Wirtembergji obliczają na 30 miljonów marek. Nadeszły też wieści o podnoszeniu się wody na Renie.

—oo—

Wystawa Kazim. Sichulskiego.

Lwów, 27 czerwca.

W ramach dorocznego Salonu Letniego otwartą została ubiegłej niedzieli w Pałacu Sztuki, na placu Targów Wschodnich, **wielka wystawa zbiorowa prac dekoracyjnych i architektonicznych Kazimierza Sichulskiego.** Przedstawia ona dorobek 5 - letniego okresu wytężonej pracy twórczej. Przedziwnie **bujny talent Sichulskiego,** zakrojony na szerszą skalę, niż na to dzisiejsze trudne dla sztuki warunki pozwalają, **zyskał sobie tą wystawą niebywałe wprost powodzenie.** Dzień otwarcia wystawy był dniem owacji i triumfu dla artysty. Zaliczany od dawna przez oficjalną krytykę do pierwszych malarzy Polski, świetnością obecnej wystawy zdobył sobie **Sichulski serca i umysły szerokich sfer kulturalnych.** Doskonałością artystyczną i dojrzałością ostatnich prac **podbił umysły, a bujnością rasowego słowiańskiego temperamentu porwał serca wszystkich, którzy mają je otwarte dla dzieł wielkiej sztuki.**

Godzi się, aby wystawa, która jest chlubą Lwowa, masowo była zwiedzana i aby **Lwów poznał twórcę, którego imieniem się szczyci.** Prof. Sichulski wystawę swoją zawiezie wkrótce do Warszawy, pozostaje więc mało czasu, aby przed ferjami **ją poznać.**

—oo—

WYDANIE SADOM 5 POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH.

Praga. (Tel. wł.) Komisja nietykalności obradowała nad prośbą sądu karnego w Pradze, domagającego się **wydania 27 posłów.** Komisja uchwaliła zgodzić się tylko na wydanie 5 posłów komunistycznych. Co do 4 dalszych posłów komunistycznych i 2 posłów narod. socjalist. sprawozdawca zarezerwował sobie postawienie wniosku w przepisanym terminie. Na wydanie reszty posłów komisja nie zgodziła się.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 28. 6. 26.

Z TEATRU.

Moissi w Małym Teatrze

w „Żywym Trupie" L. Tołstoja.

Lwów, 26 czerwca.

Dyr. Czarnowski zdobył się na duży czyn kulturalny. Sprowadził, zachęcony przykładem Krakowa, na gościnne występy jednego z największych artystów niemieckich, — który nietylko przysparza dużo emocji artystycznych inteligentnemu Lwowowi, ale jest dla polskiego aktora, który nie ma możności wyjazdu za granicę, pewnem odświeżeniem i wnosi tak bardzo potrzebną i w życiu artystycznem „przemianę materji".

Moissi dał się poznać Lwowowi tej zimy **jako recytator** i tym kunsztem nie zaimponował nam wcale, obecnie **jako aktor** spotka się z więcej zasłużoną wziętością.

Z pewnością posiadamy cały szereg wybitnych artystów, którzy godnie mogliby reprezentować teatr polski za granicą, ale z tego wcale nie wynika, abyśmy mieli zamykać podwoje teatru przed wybitnym artysta obcym.

Miałem sposobność oglądania Moissi'ego za granicą w kilku sztukach różnych epok i stylów, w których wysoki poziom i bogata skala jego artyzmu bardziej się uwypukiały, niż w „Żywym trupie", ale i w tej występuje jako artysta pierwszorzędny, z którym z naszych porównać można chyba tylko Solskiego.

Komunikat teatru nieściśle informował, że „Żywy trup" nie był wystawiany u nas, owszem sztuka ta już nam znana i widzieliśmy w niej Adwentowicza.

Rosyjscy pisarze, jak Dostojewski, Andrejew, Gorkij i Tołstoj — **lubują się w typach** ludzi, znajdujących się „na dnie", **w typie „bosaków",** czy **„brodiagów",** mających swoją **specyficzną** filozofję nihilistyczną i chodzących po życiu względnie po **scenie** w aureoli swej wyższości ponad przeciętny tłum porządnych **zjadaczy** chleba.

I „Fedia" czyli Fiodor Protasow należy do tego rodzaju „wykolejeńców", którzy mieli 3 drogi życia.

Mógł wejść — jak inni — w brud i w **kłamstwo** życiowe i w nich utkwić jako człowiek przeciętny — tego nie chciał. Mógł opanować brud i wydać wojnę kłamstwu, ale na bohatera za słaby jest, wreszcie została mu trzecia droga — usunął się od życia i bytuje w niem już tylko jako „żywy trup".

Oczywiście kanwą tej filozofji życiowej jest fabuła zwykła, może nie oryginalna nawet: nie chciał stać na przeszkodzie połączeniu się żony jego z mężczyzną, którego kochała — więc symuluje samobójstwo do czasu, kiedy zdobędzie się naprawdę na odwagę popełnienia go.

Oczywiście, widzimy go na tle nieodłącznej w **życiu** rosyjskiego „indywidualisty" knajpy, w której z lubością malują pisarze rosyjscy przejawy duszy rosyjskiej.

Fedia chodzi po scenie w pewnej aureoli wyższości i dostojeństwa swego bólu, który dochodzi do jakiegoś ewangelicznego wprost napięcia, a które pozwala mu nawet **w obliczu** więzienia kpić z codziennej sprawiedliwości, ujętej w ramy przepisów sądowych i na nie się oburzać.

Ten ewangeliczny ton, to dostojeństwo człowieka wykolejonego z normalnych torów życia, a jednak wyższego ponad moralność codzienną — **doskonale uwydatnił** w swej grze **Moissi.** Artysta ten, Włoch z pochodzenia, z genjalną intuicją wżył się w psychologię rosyjskiego człowieka, a jak dalece wnika w nią, dowodzi chociażby fakt, że w dyskusji podczas antraktów za kulisami krytykował błędy (i słusznie) polskiego przekładu, który muzykalnem swem uchem więcej wyczuwa niż rozumie.

Moissi operuje pozornie bardzo **małemi środkami,** gra jakby od niechcenia, a postacie jego mają specjalną **patynę spokoju** i flegmatyczności, na dnie których czai się **wybuchowy temperament,** działający w danych momentach tem silniej mocą kontrastu. Wirtuozowska **wnikliwość** w odtwarzaną postać i „głębokie przeżycia", cechują grę mistrzowską tego naprawdę wielkiego artysty, który jest w dodatku nieprzeciętnym reżyserem.

Przedstawienie wczorajsze przyniosło zaszczyt **także reżyserji** Czarnowskiego, który systemem kotarowym doskonale rozwiązał trudności dekoracyjne 9 odsłon, rozwijających się w świetnem tempie, tak że nie wiele po 10-tej skończył się spektakl.

Na szczególną pochwałę zasługuje reżyserja 3 odsłony, na tle barwnego środowiska kapeli cygańskiej o **doskonale wyposażonej wokalnej części,** oraz odsłona 7, będąca jakby reprodukcją obrazu Rembrandta.

W cudowny sposób dostroili się także „soliści" Małego Teatru do znakomitego gościa, a skoro nie odbijali zbyt jaskrawo — już to jest wielką pochwałą dla Małego Teatru i jego kierownika. Wymienić tu więc należy: **Łozińską, Sieniawską, Lorczyńską, Orzylską** oraz **Helskiego-Kowalskiego, Zbrojewskiego, Nawrockiego, Szczepańskiego i Nieprzewskiego** (który inteligentnie i dyskretnie zarysował postać Karenina).

Nasi artyści mieli zadanie trudne, grając z partnerem niemieckim, ale ...sze **coś rozumieli** z jego słów, jednak Moissi'ego podziwiać należy, że nie rozumiejąc ani słowa po polsku — jednak tak niezamącenie stwarzał postać główną.

Całość wywarła duże wrażenie, a nie przeszło ono bez efektu także w kasie Teatru Małego...

J. Geszwind.

—oo—

Swięto amerykańskie we Lwowie.

Lwów, 27 czerwca.

Uroczysta **akademja**, która odbyła się wczoraj w **auli Uniwersytetu Jana Kazimierza** staraniem Senatu akademickiego ku uczczeniu **150-tej rocznicy** ogłoszenia niepodległości **Stanów Zjednoczonych**, była wyrazem serdecznej łączności Polski i Ameryki. O godz. 11 przedpoł. zgromadzili się w auli przedstawiciele **władz cywilnych i wojskowych**, cały **Senat akademicki** w uroczystych togach, oraz liczny zastęp młodzieży akademickiej i zaproszonych gości. Przybyli: woj. **Garapich**, gen. **Thullie**, pułk. **Haudek**, dyr. **Rein lender**, prez. prok. gener. **Hamerski**, poseł A. **Hausner** i inni. Na honorowem miejscu zasiadł minister i poseł Stanów Zjednoczonych **John Stetson**.

Po odśpiewaniu kantaty przez **chór akademicki**, zagaił uroczystość rekt. dr. **Sieradzki**, podkreślając znaczenie święta amerykańskiego i prosząc przedstawiciela rządu Stanów Zjednoczonych, by zawiadomił swą władzę o hołdzie, jaki narodowi amerykańskiemu złożyło społeczeństwo polskie.

W dłuższem przemówieniu, wygłoszonem w **języku angielskim** prof. **Piniński** podkreślił te wspólne nici, jakie łączyły Polskę z Ameryką od czasów Kościuszki, który walczył za sprawę jej wolności. Mówca wzniósł **okrzyk na cześć Stanów Zjednoczonych**, który obecni powtórzyli, powstawszy z miejsca. Orkiestra wojskowa odegrała **hymn państwowy** Stanów Zjednoczonych.

P. **John Stetson** podziękował w języku angielskim za tę piękną owację w imieniu swego narodu i dał wyraz ideom, jakie ożywiają społeczeństwo ameryk. Zabrzmiał **hymn narodowy polski**.

Wreszcie przemówił prof. Stan. **Zakrzewski**, który dał **rys historyczny** okresu walk niepodległościowych w Ameryce północnej, których momentem decydującym, po buncie w porcie w Bostonie, była **uchwała kongresu 13 stanów**, proklamujących niepodległość **dnia 4 lipca 1776 r.** Fakt zwycięstwa 2 miljonowej ludności, pozbawionej floty i środków do walki, nad olbrzymią potęgą państwa angielskiego w przeciągu lat dziesięciu było niesłychanym sukcesem społeczeństwa amerykańskiego. **Akt niepodległości** Stanów Zjednoczonych oparty był na tych **ideach**, jakich wyrazem stała się **Deklaracja praw człowieka**, ogłoszona przez rewolucję francuską. **Konstytucja amerykańska** była **pierwszą** na świecie, która rozwiązała trudny problem połączenia **interesu państwa z zasadą autonomji terytorialnej** i zapewniła **wyznaniom religijnym swobodę i równość**, uniezależniając sprawy polityczne od kwestji wyznaniowych.

Prof. Zakrzewski wspomniał o najwybitniejszych obywatelach amerykańskich, a zwłaszcza o **Benjaminie Franklinie** i pierwszym prezydencie **Jerzym Waszyngtonie**, który był uosobieniem cnót republikańskich. Wzniesiony okrzyk na cześć Waszyngtona i wolnej Ameryki powitali obecni długimi i gorącymi oklaskami. Śpiew chóru akademickiego i marsz, odegrany przez orkiestrę, zakończył uroczystą chwilę.

Wychodzącemu z sali **posłowi amerykańskiemu urządzono serdeczną owację**.

Z dziedziny nowych wynalazków

Włamanie i wybuch pożaru

Posiedzenie komisji lwowskiego konkursu dramatycznego.

Lwów, 27 czerwca.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. **Chlamtacza** w sali magistratu posiedzenie Sądu Konkursowego, rozpisanego z okazji 25-lecia Teatru Wielkiego konkursu.

Po krótkiem zagajeniu przez p. Chlamtacza, składali sprawozdania ze sztuk, przeznaczonych do czytania pp. prof. **Bruchnalski**, dyr. **Czołowski**, **Jedlicz**, prez. **Laskownicki**, dyr. **Lityński**, **Rosiński**, **Sosnowski** i **Żytecki**, red. **Schroeder** i nadradca **Schneider**, w końcu dyr. **Zawistowski** odczytał pisemne rezolucje nieobecnych członków jury. Na **168** nadesłanych **sztuk**, wybrano **do przeczytania ponownego 26 sztuk**, wśród których ma być kilka istotnie wartościowych.

Następne **posiedzenie** Sądu Konkursowego odbędzie się **we wrześniu**, **rozstrzygnięcie** zaś definitywne nastąpić ma w **październiku**.

Prez. Chlamtacz oświadczył w końcu, że Makuszyński, Boy, Irzykowski i Solski nie przyjęli godności członków Sądu Konkursowego, tłumacząc się brakiem czasu i trudnością komunikowania się.

I. Wystawa fotografji krajobrazu polskiego.

Wojewódzka Komisja Turystyczna we Lwowie urządza w czasie od 5 września do 5 października 1926 r. **I. Wystawę fotografji krajobrazu polskiego**, która się odbędzie we Lwowie w **czasie Targów Wschodnich**. Wystawa jest podzielona na pięć grup, z których każda obejmuje pewną odrębną całość widokową.

Urządzeniem wystawy zajmuje się specjalny Komitet, który opracował szczegółowe warunki i regulamin Wystawy. W wystawie mogą brać udział **zarówno amatorzy jak i fotografowie zawodowi**, a także Towarzystwa, Kluby, Zakłady i Instytucje z całej Polski. Sposób wykonania fotografji a także format jest dowolny. Za najlepsze widoki w każdej grupie będą przyznane dyplomy uznania według orzeczenia sądu konkursowego. Szczególny nacisk kładzie Wojewódzka Komisja Turystyczna **na zdjęcia z obszaru Województwa lwowskiego**, za które będą przyznane osobne dyplomy uznania.

Wszelkich informacji udziela, jakoteż program i regulamin Wystawy wysyła na żądanie: **Polskie Biuro Podróży „Orbis", Lwów, ul. Jagielońska 20-22.**

Imieniny Dowódcy O. K. Lwów.

Lwów, 27 czerwca.

Na dzień dzisiejszy przypadają imieniny dowódcy korpusu lwowskiego, gen. **Władysława Sikorskiego.** —

Zawiązany we Lwowie **komitet**, celem wyzyskania tej okazji, aby objawić sympatję szerokich sfer naszego miasta dla związanego z naszym grodem generała — **nie może spełnić** swego **zadania** z powodu niedyspozycji kilkudniowej Solenizanta.

Generał Sikorski w **dziejach Lwowa** zapisał się **chlubnie i trwale**, — związany serdecznemi węzłami z naszym grodem **od lat młodzieńczych**, poprzez wybitną działalność wojskową i polityczną — aż po dzień dzisiejszy. Tu kończył szkoły średnie i studja na Politechnice, odegrawszy **wybitną rolę** w **życiu młodzieży akademickiej**, tu pracował w Związkach Strzeleckich w r. 1910 do 1914, stąd wyszedł w szeregi legjonowe jako **dowódca 3 p. Legjonów**, poczem przebył całą kampanję legjonową aż do internowania w **Huszt**. Najbardziej **serdecznemi węzłami złączyła gen. Sikorskiego z miastem naszem bohaterska obrona** przed inwazją ukraińską na linji kolejowej Bartatów-Mszana, **wstrzymanie ofenzywy** na Lwów pod Gródkiem w marcu 1919, **bitwa na Gołogórach o dostęp do Lwowa** w czerwcu 1919 oraz **rozbicie** — jako dowódca 3 armji — **wojsk Budiennego**, zagrażających także naszemu miastu.

W **r. 1921** zostaje **szefem sztabu**, a w grudniu 1922, po zamachu na Prezyd. Narutowicza, **obejmuje w krytycznej dla Państwa chwili ster rządu.** Na tem stanowisku danem mu było **utrwalić na terenie dyplomatycznym osiągnięte orężne sukcesy**, bo w marcu **1923 uznano** za jego rządów i jego wpływami **granice wschodnie Państwa.**

Po upadku tego gabinetu, generał Sikorski **w r. 1923 zostaje ministrem wojny** i na tem stanowisku **pozostaje do listopada 1925**, poczem po kilkutygodniowym urlopie został **mianowany dowódcą O. K. Lwowskiego**, przyczem nawiązał znów z miastem naszem dawne, serdeczne stosunki.

W czasie pamiętnych dni majowych b. r., kiedy to nastroje targały nerwami, przyczynił się walnie **do utrzymania ładu i porządku w tej kresowej połaci naszego Państwa**, przyczem dowiódł nie po raz pierwszy **wysokiej roztropności i głębokiej troski o dobro Rzpitej.**

To też zrozumiałe jest, że miasto nasze w dniu dzisiejszym śle swemu dowódcy korpusu życzenia najlepsze dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa.

Przymusowy wyjazd Gorkija z Włoch.

Lwów, 27. czerwca.

Włoska „Tribuna" donosi, iż Maksym Gorkij opuszcza swoją willę w Sorrento na rozkaz rządu włoskiego. Osiedli się on na Jałcie lub Kaukazie, gdyż zdrowie jego wymaga ciepłego klimatu. Powody wyjazdu Gorkija z Włoch są następujące: rząd sowiecki, wykorzystując fakt nadzwyczajnej popularności pisarza we Włoszech, urządził w jego willi tajemną kwaterę dla emisarjuszy trzeciej międzynarodówki, wyjeżdżających w celu propagandy do Afryki i na półwysep pirenejski. Rząd włoski niezadowolony z takiego pogwałcenia prawa gościnności, zmuszony był zwrócić uwagę Gorkiemu, iż dłużej nie może on przebywać we Włoszech. Pozostawiono mu jednak sporo czasu ażeby mógł sprzedać willę w Sorento. Maksym Gorkij nie ponosi winy, gdyż nie miał podobno pojęcia, komu użyczał gościny w swojej willi.

Najnowszą pracą Gorkija jest dramat, w którym porusza sprawy ducha buntu. Pozatem pracuje nad wielką powieścią, której bohaterem jest uczony, który przeżywa okres rządów carskich, wielką wojnę, rewolucję 1917 r. i bolszewizm.

—oo—

Kongres aktorów w Berlinie.

Berlin, (Tel. wł.)

Otwarty tu został międzynarodowy kongres aktorów. Reprezentowanych jest 18 państw. Włochy nie wysłały swego delegata. Po wyborze prezydjum, do którego weszli delegat Ameryki, Rosji, Francji, Austrji, Niemiec, Skandynawji i Jugosławji rozpoczęły się obrady kongresu. Wszystkie wygłaszane mowy przetłumaczono na język francuski i angielski. Delegacja moskiewska zażądała, aby wygłoszone mowy przetłumaczono także na język rosyjski — żądanie to jednak odrzucono.

Wystawa wynalazków.

Warszawa, w czerwcu.

Wystawa wynalazków została otwarta dnia 19 bm. w obecności p. wiceministra **dr. F. Doleżala**, Marszałka **Trąmpczyńskiego**, posłów **Wierzbickiego** i **Drewnowskiego**, oraz licznych przedstawicieli władz rządowych, wojskowości, nauki, dyplomacji, prasy i zaproszonych gości.

W ciągu pierwszych dni przewinęło się przez wystawę przeszło 9 tysięcy zwiedzających.

Wielka ilość wystawionych eksponatów, oraz ich różnorodność jest dużą atrakcją dla publiczności warszawskiej.

Ciekawą jest **maszyna „Huragan"** polskiej konstrukcji, która usuwając walce i kamienie młyńskie stworzy prawdziwy przewrót w dziedzinie przemiału.

Dowcipnie skonstruowany jest **statek p. Knorcza**, do pogłębiania rzek.

Firma **„Wos"** wystawiła drzwi zabezpieczające mieszkania przed włamywaczami, zaś firma **„Litwin i S-ka"** demonstruje kasety, chroniące przed złodziejami przy pomocy aparatu rtęciowego.

Firma **Lebiedziński** wystawiła aparaty projekcyjne **„Liliput"** inż. Śliwińskiego, pożyteczne dla szkół.

Dla uprzyjemnienia zwiedzającym czasu, urządzone są **liczne konkursy**, **odczyty i pogadanki**.

Firma „Pathe Baby" codziennie urządza **zdjęcia filmowe** dla pań, pilot Woyno demonstruje loty modeli samolotowych, firma „A. E. G." odkurza wszystkich.

Na sali oczytowej odbywają się ciekawe odczyty popularne ze wszystkich dziedzin.

Potężne **„gigantofony"** nadają audycje warszawskiego „broadcastingu".

Jednem słowem wystawa przedstawia się okazale i jest ciekawą.

Skrzynka na listy.

„Popiera poseł X.“

Lwów, 27 czerwca.

Straszne nad wyraz były uwagi, które „Kurjer“ podał onegdaj p. t. „Anarchja“ o **wtrącaniu się posłów i senatorów do wszystkich spraw państwowych i niepaństwowych,** dalekich od ustawodawstwa. Niestety ta galerja nie jest zupełna. Na całym świecie — niestety — posłowie faktorują przy staraniach o koncesje, urzędy itp. Ale u nas nie było — a może jeszcze niema — niczego, coby dla posła było „święte“.

I tak pewien lwowski poseł **„buszował“ swobodnie po kancelarjach** i registraturach urzędowych, robiąc sobie notatki, ażeby niewygodnych sobie urzędników usunąć. **Posłowie starali się o hurtownie tytoniowe dla jednego, na to, żeby drugi hurtowni nie otrzymał.** Prosili o wstrzymanie egzekucji, gdy ich pupil popadł w trudności finansowe. Urzędnicy ministerjalni pisywali wtedy na akcie: **„Popiera poseł X.“** albo wprost dołączali jego wizytówkę do aktu.

Nawet **urzędy państw. starały się o protekcję poselską. Szef** niższego urzędu, bojąc się o losy jakiegoś swego wniosku, osobowego albo nawet ściśle rzeczowego (!), pisał list do „swego“ posła, żeby w ministerstwie rzecz poparł.

Urzędnikowi, proponowanemu na jakieś stanowisko, mówiono n. p.: „Panie, my Pana uważamy za jedynego możliwego kandydata, ale **dobrzeby było, gdyby tak jakiś poseł... itd. itd.“**

Jeśli się zważy, że tych suwerenów mamy 555, że **jednych słuchano** zawsze, bo należą do stronnictw rządowych, **innych często,** bo są wpływowi wśród opozycji, to **otrzymamy smutny obraz objektywności** i jednolitości naszych rządów, **obraz bynajmniej nie należący już do przeszłości!**

Te stosunki muszą się zmienić, jeśli Państwo ma istnieć i mocnieć.

Po wypadkach majowych pasożyty trochę się przestraszyły — ale nie łudźmy się, żeby miały całkiem zaprzestać swoich praktyk.

Caveat consul!

UNIEWINNIENIE ROZSTRZELANYCH

Ryga, (Tel wł.)

Komisja sowiecka w Moskwie, która badała gospodarkę komisarjatu finansowego, ogłosiła sprawozdanie, w którem ogłosiła, iż osoby oskarżone o spekulację na zniżkę czerwońca legły niewinne. Po ogłoszeniu tego sprawozdania okazało się że oskarżeni a następnie uznani za niewinnych Wolin, Rabinowicz i Czeperowski zostali przez Dzierżyńskiego rozstrzelani już przed 2 miesiącami. Wiadomość o tem, zrobiła olbrzymie wrażenie.

——oo——

Metody partyjne w wychowaniu.

(Od naszego korespondenta.)

Kamionka Strumiłowa, w czerwcu.

W dzisiejszych czasach Wolnej Polski zakradł się **dziwny zwyczaj nieszanowania zarządzeń przełożonych władz** i swobodnego a bezkarnego nadużywania własnego „ja“.

Słyszymy często w naszem miasteczku szumne **frazesy na temat patrjotyzmu i egoizmu narodowego. Jesteśmy** świadkami dzikich **metod rycia pod drugimi,** co nie chcą się dać wtłoczyć w ciasny egoistyczny żłóbek endeckich poglądów, widzimy szalony **terror ze strony tych, co wiecznie deklamują o zgodzie i harmonji** ogółu obywateli, a sami tylko burzą i niszczą wszelkie usiłowania, zmierzające do uszanowania tutejszych stosunków miejscowych.

Typowym przykładem niesłuchania poleceń władz przełożonych jest u nas ze zgorszeniem omawiany **fakt urządzenia zabawy, w której brała udział młodzież gimnazjalna.**

Zabawa odbyła się staraniem Towarzystwa **Szkoły Ludowej w sali Sokoła.** I chociaż kuratorjum szkolne wyraźny wydało okólnik, którym zakazuje młodzieży brania udziału w zabawach, u nas w Kamionce Strumiłowej **wolno „obejść“ zakazy.**

Kierownik gimnazjum, **jako prezes T. S. L. agituje,** by młodzież w domu nakłoniła rodziny do uczestnictwa w zabawie, a **jako kierownik Zakładu, poleca odczytać zakaz o udziale młodzieży szkolnej** w zabawach — na zabawie T. S. L. jest obecny, widzi zebranych uczniów i uczenice tut. gimnazjum, przypatruje się spokojnie zabawom, a wreszcie **pozwala na tańce** młodzieży, czyniąc tylko takie zastrzeżenia: **„Moi chłopcy, trzymajcie się zdala w tańcu od panienek“.** Studenci w kułak się śmiali z tego zastrzeżenia, pokpiwali niedwuznacznie i hulali od 5 godziny po południu do pół do 2-giej po północy.

Pod bokiem Lwowa nie słucha się rozkazów władz, a cóż dopiero w dalszych zakątkach? W jakich warunkach wychowuje się młodzież? **Jakiegoż nieposzanowania rozporządzeń uczy szkoła,** która powinna wywierać wpływ moralny na ogół społeczeństwa.

Dlaczego takie fakta mają się zdarzać? Czyż może spaść włos z głowy temu, kto należy do tej partji, do której należał ówczesny minister oświaty. O tem się tu publicznie i otwarcie mówiło. Jeżeli tak, to zapewne daleko nie zajdziemy w budowaniu Państwa.

Że względy na **interes partyjny,** odgrywają decydującą rolę **przy rozpatrywaniu zagadnień wychowawczych** przez obecnego kierownika gimnazjum, świadczy o tem taki charakterystyczny wypadek. W roku 1925 urządziło gimnazjum **uroczyść opłatka dla młodzieży gimnazjalnej** w budynku Szkoły przemysłowej, naturalnie w połączeniu z tańcami. Koło północy doniesiono kierownikowi, że **kilku uczniów gra w karty w jednym pokoju.** Oburzenie kierownika w tem się wyładowało, że zaraz **zamknął zabawę. Jednak nie miał siły na to, aby tych uczniów pociągnąć do odpowiedzialności,** bo byli to wychowankowie jego najściślejszego współpracownika partyjnego.

W takich **niezdrowych warunkach** kształtują się charaktery młodego pokolenia.

Z.

Zniżka biletów turystycznych we Włoszech.

Lwów, 27. czerwca.

Dyrekcja kolei we Włoszech uchwaliła obniżyć o połowę cenę biletów, o ile bilet od granicy brany jest tam i z powrotem — a to dla **ułatwienia** kuracjuszom dojazdu do **miejscowości kąpielowych nad Adrjatykiem. Obniżone zostaną ceny wszystkich biletów kolejowych od północnej granicy włoskiej do wszystkich miejscowości,** położonych nad Adrjatykiem. **Zniżka ta obowiązuje do 31-go października. Gdyby podróżny, jadący z zagranicy, nie wiedział o tej zniżce i zapłacił pełną cenę biletu, służy mu prawo otrzymania bezpłatnie biletu powrotnego do granicy.**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 26 6 1926.

M. H. SZPYTKÓWNA.

Głos Błękitnego Nigdzie.

Nie wiem, jak to się robi. Nie wiem, skąd to się bierze. Wiem tylko jedno: **to jest.**

Dziwne rzeczy, które się dzieją z nami — prawie z każdym z nas! w życiu, są nie zawsze wybitne: dopiero ciągłość ich — całość — szczególność tak zwanych przypadków każe nad niemi myśleć i daje w rękę nić. Gdzie tkwi koniec tej nici zdarzeń powszednich? That is the question. Jednak ktoś nami kieruje i ktoś nas na sznurku pociąga tak, że stykamy się, oddalamy upadamy lub tańczymy. Jakiś Wielki Inscenizator schowany za dekoracją malowaną w księżyce i gwiazdy, każe nam grać rozmaite figurynki w szopce życia: królów i Herodów, piękne księżniczki i złe wiedźmy — błaznów i poetów. I gramy dopóki maszynerja działa. Ale kto z tych przedstawień czerpie zysk?

* * *

Zaczęło się to bardzo, bardzo dawno. Nie wiem; może miałam lat trzy, może — cztery. Kiedy południe było w całym rozkwicie i nasz stary ogród trwał w nieruchomej od gorąca ciszy: **słyszałam Głos.** Nie wołał mię nikt z domu; po pierwsze dlatego, że istotnie nie wołał, po drugie — bo nikt nie mógł mieć tego głosu. Rozlegał się skądś jakby z góry — z błękitnego Nigdzie, otaczał mię nagle jak najśliczniejsza, cicha i nad wyraz słodka muzyka i wołał aby iść. Był najpodobniejszy do głosu mojej matki, której zwykle wtedy nie było w domu — ale nie był jej: nie był żadnego człowieka. Był głos — głos sam w sobie. Tak właśnie rozumiałam ja, mała, bo nie przestraszałam go się nigdy i nigdy też nie szłam za nim w kierunku domu. Zostawiałam zabawki z blachy, któremi wyrabiałam babki, i uważnie słuchałam. Z wysoka, z błękitnej przestrzeni, jakgdyby przesiany przez nieruchome złoto słońca, jak delikatnie wzbierająca fala, dzwoniło cichutko imię, które nigdy nie było mojem:

— Marylinko! Marylinko! Marylinko!...

Wtedy jak mogłam podnosiłam się sama, bez pomocy niani, z kołderki na piasku, i wciąż nasłuchując ku górze, chciałam iść szukać Głosu. Niania z pończoszką na grzybku do cerowania, drzemała na naszej ławeczce. Czasem pytała mię, poco wstałam, czasem drzemała dalej. Dreptałam białemi bucikami i nie odchodziłam daleko. Przystawałam w zagąszczu malin, skąd nie było już widać domu, ani ławki, ani niani, bo były dużo wyższe, niż mała ja. Nademną było tylko wysokie błękitne i złote niebo — olbrzymi świat niedościgniony i przejrzysty. Czułam, że nie przeszkadza tam nikt, aby Głos mówił do mnie: serce mi biło i słodko zamierało! Czasem już wołanie się nie powtarzało, ale czasem dźwięczało znowu — bliższe, wyraźniejsze, jakgdyby zewsząd otaczające — pieszczotliwe i opiekuńcze, nad wyraz bliskie i skądś dziecinnemu sercu oddawna, doskonale znane:

— Marylinko...- Marylinko...!

Odalało się, nawołując. Wtedy szłam za nim. Raz niania mię znalazła i uniosła już z nad brzegu starego stawu. Na końcu ogrodu był staw, i w tamtej części nam dzieciom nie było wolno chodzić. Za stawem był rozwalony parkan; za parkanem wielkie, ciche, błękitne pole. Zielone liście, dzikie łopuchy i okwity pleśni w czarnej wodzie, były krajem dziwu i tajemnicy, dżunglą, do której nie ważyłabym się nigdy sama wejść: zmurszała kładka przez staw prowadziła w krainę zagadki. Ale Głos szedł przedemną — to niższy, to odleglejszy, prowadząc mię tędy — i dreptałam, maleńka za nim, z podniesioną do góry głową w jasnych lokach, wypuszczając z fartuszka jedna za jedną blaszane zabawki. Po tych zabawkach odnalazła mię przerażona niania: chwyciła mię przed kładką, a Głos już był po tamtej stronie, na błękitnem polu, gdzie u skraju kończy się świat. Płakałam gorzko i wydzierałam się niani, ja — spokojny, poważny, błękitnooki samotnik. Byłam u progu zdarzeń cudownych, a oto wrócili mię w znany świat! Ogród na czas jakiś został zakazany — a potem już próżno słuchałam, czy nie zawoła mię Głos?

——oo——

DZIAŁ GRAFOLOGA.

Czy grafologja jest wiedzą?

Z powodu choroby referenta dział ten przez kilka tygodni był nieczynny. Obecnie wznawiamy go, a warunki uczestniczenia podamy następnie.
Red.

Lwów, 27 czerwca.

Mało dziś jest takich, którzyby nie wiedzieli, że **grafologja** jest **nauką rozpoznawania charakteru** z pisma człowieka, mało jednakże stosunkowo jest ludzi, którzyby przekonani byli o trafności jej spostrzeżeń i prawdziwości i niewzruszalności jej zasad.

Ten brak zaufania do grafologji jako wiedzy pełnowartościowej tłómaczy się tem, że już **w samych jej początkach, które sięgają XVII wieku**, otaczano ją **nimbem zagadkowości**, tytuły dzieł brzmiały tajemniczo jak n. p. dzieło Marka Aurelego **Severinusa** z r. 1630 nosiło tytuł: „Prorok, czyli rozprawa o odgadywaniu charakterów z pisma“, wiedzę tę wyzyskiwali i po dziś dzień dla swoich celów wyzyskują **rozmaici szarlatani i wykpigrosze** na równi z magnetyzmem, hipnotyzmem, spirytyzmem, frenologją, chiromancją, astrologją i t. p. Działy ogłoszeniowe pism naszych przynoszą często **ogłoszenia rozmaitych szumnie przezywających się psycho - freno - grafologów**, którzy swoim klijentom przyrzekają przepowiedzieć przyszłość, udzielić cudownych rad życiowych a także — całkiem ubocznie „odgadnąć“ charakter danej osoby. Dla tego celu potrzebna im jest przedewszystkiem opłata (słona zazwyczaj), pismo osoby, fotografja, dzień urodzin, imię i inne z grafologją nic wspólnego nie mające daty, poczem naiwny klijent otrzymuje szablonowo ułożone odpowiedzi, coś w **rodzaju „losów“** znanych nam z czasów kataryniarzy wędrujących z „amerykańskiemi“ myszkami.

Tym bezwartościowym płodom niesumienności ludzkiej przeciwstawić należy **prace uczonych i filozofów**, którzy bądź wyłącznie, bądź też przygodnie pióro swoje poświęcili **ugruntowaniu znaczenia i zasad grafologji. Szekspir, W. Scott, Goethe, Knigge, Poe, Georges Sand, Lavater, Hocquart, Struve** przygodnie lecz z wielką mocą i przekonaniem piszą o ogromnej wartości grafologji, opat Michon, Crèpieux-Jamin, **Lombroso**, Langenbruch, H. Busse, Wilh. Preyer, Dr. Georg Meyer, Dr. Ludwik Klages i inni są autorami specjalnych dzieł i rozpraw z dziedziny grafologji.

Studjując te prace, wgłębiając się w ich systemy, mając równocześnie pod ręką możliwie najbogatszy zbiór pism wszelakiego rodzaju, a przedewszystkiem pism osób z naszego najbliższego otoczenia, których charakter znamy, przekonamy się, jak **głęboka wiedzą jest grafologia** i z największych niedowiarków przedzierżgniemy się w gorących jej zwolenników.

Innym razem przedstawimy zasady badań grafologicznych.

Dr. O.

ORGANIZACJA ANTISOWIECKA NA BIAŁORUSI.

Warszawa, (Tel. wł.)

Agenci sowieccy wykryli organizację antisowiecką na Białorusi, która usiłowała wywołać powstanie. Wśród nauczycieli w Bobrusku, gdzie znajdowało się centrum organizacji aresztowano mnóstwo osób. Aresztowano także 20 oficerów, którzy służyli w oddziałach Bałachowicza, a obecnie wrócili do kraju. W Mińsku aresztowano 70 osób wśród nich piastujących wybitne stanowiska w armji czerwonej.

Kurjer tarnopolski.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 26 czerwca.

(t.) **Okręgowym Zlotem Sokolstwa** obchodzono u nas dnia 20 bm. w niedzielę **podwójny jubileusz** mianowicie **40 letniego istnienia gniazda** tarnopolskiego i **30-lecia założenia okręgu szóstego** tarnopolskiego. Na zlot przybyło z całego okręgu tarnopolskiego zwyż **1200 sokołów** i sokolic dnia poprzedniego. Po nabożeństwie i kazaniu ks. **Tokarskiego** w kościele parafjalnym rozwinął się niekończącym się różnobarwnym wężem **pochód Sokołów**, Sokolic, Strzelców, Skautów i różnych organizacji, który zakończył się na nowem boisku. Tam prezes gniazda tarnopol. rej. **Wysocki** i prezes VI okręgu insp. **Leśniakowski** rzucili w przemowach krótki zarys rozwoju Sokoła tarnopol. Następnie wręczono dyplom członka honorowego Sokoła p. Feliksowi **Żerebeckiemu**, em. dyrektorowi tabul., który około Sokoła położył przez dziesiątki lat niespożyte zasługi. Jako przewodniczący dzielnicowy dr. **Małaczyński** ze Lwowa złożył życzenia organizacjom jubilatom, a ostatni przemówił imieniem członków założycieli gniazda **pos. Schmidt.**

Z boiska Sokoła udano się na spólny objad do Sokolni. Do stołów zasiadło zwyż **600 druhów i druhin**, gdzie toasty wygłosili w zastępstwie wojewody radca woj. **Gawroński** imieniem rządu, pułk. **Bokszczanin** im. wojskowości, wicewoj. i prezes miasta **Jaworczykowski**, marsz. powiatu **Garapich**, sen. **Orliński**, poseł ks. **Malus**, dyr. **Czabanowski** im. Strzelca, **Leśniakowski**, **Murzowski** im. Związku Ofic. Rezerwowych.

Nastąpiły od godziny 3—6 popisy złotowe Sokołów i Sokolic na placu sportowym.

Zasiłki ustawowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Tarnopolu, ogłosił, że bezrobotni pracownicy umysłowi, **mogą otrzymać zasiłki ustawowe, jeżeli zostali zwolnieni z pracy po dniu 24 lutego 1926 roku** z zakładów pracy podlegających ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w ciągu jednego miesiąca od dnia zwolnienia z pracy i zgłoszą się do rejestracji w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 26, lub instytucji zastępczej Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Piorun uderzył w wracającego z pola nauczyciela w Hnilicach Konrada **Diaczuna.** W tym samym czasie piorun zapalił zabudowania na folwarku Schulbauma w Romanowem Siole pow. Zbaraż.

Z zemsty podpalił 27 maja b. r. Piotr Huznik z Ponikwy dom swego brata, Michała Huznika, wyrządzając mu szkodę 968 zł., albowiem **pastwą pożaru padło całe urządzenie i garderoba.** Powodem podpalenia były ustawiczne sprzeczki obu braci. Huznika Piotra za powyższy czyn odstawiono władzom sądowym.

Jeszcze wybuchają granaty. 5 bm. dzieci, pasące bydło na pastwisku w Burkanowie pow. Podhajce, znalazły granat armatni pozostawiony z czasów wojny światowej i zaczęły koło niego manipulować tak nieostrożnie, iż **granat eksplodował**, zabijając troje dzieci na miejscu; troje dzieci ciężko rannych a dwoje lekko. Rannych po udzieleniu pierwszej pomocy, odstawiono do szpitala powszechnego w Podhajcach.

POŻYCZKA 6 MILIONÓW DOLARÓW NA ZAPAŁKI.

Warszawa, (Tel. wł.)

Sejmowa komisja budżetowa uchwaliła zaproponowany przez posła Byrkę projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki państw. w dolarach St. Zjedn. Ameryki północnej w wysokości 6 miljonów dolarów u Sp. akc. dla eksploatacji państw. monopolu zapałczanego w Polsce.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 28 6 1926

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

Z nowych dziedzin wiedzy i życia

Na kwadrans przed śmiercią.

Lwów, 27 czerwca.

W pamiętnikach wojny chińsko-rosyjskiej opisuje autor epizody charakteryzujące szczególne zachowanie się Chińczyków w obliczu nieuniknionej śmierci. Nie jest to brawura dzielnych żołnierzy idących do szturmu, ani głębokie poczucie dumy pokonującej obawę rychłego skonu, ani żarliwa miłość sprawy lub idei dla której rzuca się życie.

Zachowanie się i nastrój w tragicznej chwili, gdy śmierć się zbliża są u mieszkańca Azji, zupełnie inny, niż w duszy Europejczyka.

Autor pisze, że w drodze z Shanghaju do Pekingu był gościem rosyjskiego pułkownika hr. Knorrow pochodzącego z bałtyckich prowincji, — stał kwaterą w Tientsin i srodze tępił bokserów.

Przy czarnej kawie podanej w baraku rzecze pułkownik:

— Słyszałem, że interesuje Pana, jak ginie Azjata, mój oddział przyprowadził jeńców, za chwilę będą skazani na śmierć i rozstrzelani, chce Pan zobaczyć tę bandę przed śmiercią?!

— Panie pułkowniku, nie z ciekawości, ale współczuwam i pragnę dopomóc nieszczęśliwym, choć wiem, że wobec prawa wojny jest to daremne.

— Zobaczy Pan zajmujący obraz — rzekł, pułkownik zimno, gdy zupełnie obojętnie.

Udałem się na podwórze baraków, na placu egzekucji ustawiono dwudziestu kilku Chińczyków w rzędzie pod bagnetem rosyjskich straży. Pluton z czterech żołnierzy pod dowództwem młodego oficera, o chorowitej bladości, gotował się do wykonania rozkazów, zagłada jeńców szła od lewego skrzydła.

Na prawem skrzydle, ukazanego na śmierć szeregu, ujrzałem starego skazańca zatopionego w czytaniu książki. Co ten człowiek mógł czytać tuż przed śmiercią? Przystąpiłem do niego i wziąłem mu z rąk książkę. Był to angielski traktat słynnego astrologa średniowiecznego Lilly o „horoskopach godzinnych“.

Zdumiony zwracam mu lekturę przedśmiertną i zapytuję:

— „Jakto? — na kwadrans przed rozstrzelaniem nie masz nic lepszego do roboty, jak czytanie takich bzdurstw ?

Chińczyk odpowiedział po angielsku, obrzucając mnie pogardliwem spojrzeniem:

— „To co dusza ma poznać jeszcze, na kwadrans przed śmiercią, tego nie mogą rozstrzelać Moskale!! — i czytał dalej!

W tej chwili na lewem skrzydle rozpoczęto egzekucję.

Oficer wzniósł szablę, cztery lufy skierowały się na skazańca... Szabla opadła — zagrzmiała salwa i pierwszy Chińczyk padł na piasek.

Mówię ponownie do zaczytanego nie zwracającego uwagi na swe otoczenie skazanego:

— Przestań czytać tę bezużyteczną książkę i powiedz czy masz jakie życzenie, które mógłbym spełnić!

Popatrzył na mnie lodowatym wzrokiem i rzekł z niewzruszonym spokojem:

— Chwila śmierci jest dokładnie zaznaczona w księdze wieczności... żadna ludzka moc nie przyspieszy jej, ani opóźni o sekundę; ale jedno ci powiem — tu wskazał ręką na dowodzącego porucznika — **i ten i ty wcześniej będziecie w grobie** niż... ja i pogrążył się ponownie w czytaniu...

Podczas tej rozmowy rozstrzelywano już siódmego jeńca. Gdy porucznik poraz ósmy podniósł szablę, ta nagle wypadła mu z dłoni, twarz zmieniła się konwulsyjnie, zachwiał się i padł. Powstało zamieszanie — nadbiegł lekarz i stwierdził paraliż serca.

Zdarzenie to przejęło mnie mocno, zwróciłem się do pułkownika z prośbą, by tego starego bibliofila ułaskawił.

— Żałuję — odrzekł chłodno — wszyscy do ostatniego muszą zginąć!

W międzyczasie zjawił się nowy komendant i egzekucja szła dalej... Na piasku leżały zwłoki 20 Chińczyków, jeszcze tylko jeden „żyjący“, oddzielał czytającego Chińczyka... wtem zawarczały bębny straży przy bramie...

Wszyscy stanęli na baczność, w towarzystwie adjutanta wjechał generał Liniewicz.

Byłem mu znany, podbiegłem i prosiłem o życie ostatniego delikwenta, powtórzywszy rozmowę jaką z nim miałem...

Generał był dobrze usposobiony i rzecze: „Zgoda, zrób Pan z nim co się Panu podoba.

Przystąpiłem do Chińczyka, przeprowadziłem go poza obręb rosyjskiego rejonu: „Idź teraz, gdzie chcesz!“ — rzekłem mu życzliwie.

Stary z książką pod pachą odchodził wolno, bez słowa podzięki i ani spojrzał na mnie.

Nigdy go już więcej, nie spotkałem...

—oo—

Gdy biorą więcej za węgiel niechaj płacą więcej za koleje.

Przemysłowcy górnośląscy nie liczą się z interesami gospodarczymi Państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca.

Przemysł węglowy górnośląski, do którego zwrócił się p. minister przemysłu i handlu, Kwiatkowski — z apelem w sprawie nie podnoszenia cen, nadesłał odpowiedź negatywną. Decyzję swą przemysłowcy górnośląscy zakomunikowali po 10 dniach.

To nieskoordynowanie polityki cen przemysłowców górnośląskich z ogólną państwową polityką gospodarczą, która zdąża do zmniejszenia drożyzny, jest tem więcej charakterystyczne, ileże już poprzednio w **miesiącu maju nastąpiła znaczna** podwyżka cen węgla, bo o 17.8%.

Ministerstwo przemysłu i handlu **— które dotąd,** w interesie stabilizacji cen, **wpływało na ministerstwo kolei, aby nie podnosiło taryfy przewozowej na węgiel,** mimo, iż względy budżetowe takiej podwyżki wymagały, wobec nieliczącej się z interesami gospodarczemi Państwa polityki cen przemysłowców węglowych — **obecnie zgodziło się na podwyżkę tej taryfy.**

——xo xo——

Umowa rządu z konc. Harrimanna

poprawiona na korzyść Skarbu Państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca.

Korespondent Wasz dowiaduje się **że w najbliższych dniach zostanie podpisana umowa z pełnomocnikiem koncernu Harrimanna,** zatwierdzona już poprzednio ustawą o papieraniu przemysłu cynkowego.

Obecnie poczynione zostały **liczne poprawki na korzyść Skarbu Państwa** i zobowiązano koncern Harrimanna do umieszczenia w przemyśle polskim większego kapitału. Zachodzi też możliwość, iż koncern poczyni w Polsce **większe operacje kredytowo - finansowe.**

Przedstawiciele koncernu, pp.: **Rossi i Sauerwein** — wyjechali do Wrocławia, skąd powracają w środę, poczem umowa zostanie podpisana.

WYJAZD MIN. ROLNICTWA DO BIAŁOWIEŻY.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca.

Minister rolnictwa i dóbr państwowych, p. Aleksander Raczyński, **udał się dziś,** w towarzystwie dyrektora departamentu leśnictwa, p. **J. Miklaszewskiego, do Białowieży, w celu zwiedzenia rewirów leśnych w Puszczy Białowieskiej** i dla bezpośredniego zapoznania się ze stanem pracy w tamtejszej eksploatacji leśnej.

Powrót p. ministra oczekiwany **jest we wtorek.**

——oo——

Tajemnicze zniknięcie posła.

Nowy Jork, 26. 6. (AW). „Chicago Tribune“ donosi z Rygi, że **poseł estoński w Moskwie, Birk, w towarzystwie pewnej kobiety lekkich obyczajów znikł i niewiadomo, gdzie znajduje się obecnie.**

Rząd estoński kazał całe archiwum poselstwa swego w Moskwie sprowadzić do Tallina, gdzie **skonstatowano brak ważnych dokumentów.** Podejrzewają, że posła Birka **skłoniła owa kobieta, pozostająca w służbie Cze - Ki** do wydania tych dokumentów.

——oo——

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU W KATOWICACH.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 26 czerwca.

Minister przemysłu i handlu, p. **Kwiatkowski, wyjechał dziś na 2 dni do Katowic,** w celu zetknięcia się z tamtejszemi sferami gospodarczemi. W podróży tej towarzyszą p. ministrowi dyrektorzy departamentów: **Świtkowski i Dąbrowski.**

——oo——

O ZNIESIENIE MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 26 czerwca.

Pod przewodnictwem premjera Bartla odbyła się dziś w Prezydjum Rady Ministrów **konferencja w sprawie zniesienia ministerstwa robót publicznych.**

——oo——

JAKIE STRATY SPOWODOWAŁ STRAJK GÓRNIKÓW W ANGLJI?

Londyn. (Tel. wł.)

W 50-tym dniu strajku **straty przemysłu węglowego dosięgają 37½ miljonów funtów, górnicy zaś nie otrzymali płac w ogólnej sumie 24 miljonów funtów. Pośrednie szkody,** wywołane bezrobociem oceniane są **na 250 milj. funtów.**

——oo——

Włamanie do gmachu M. S. Z.

Łupem włamywaczy padła poczta dyplomatyczna z Moskwy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 czerwca.

Nocy ubiegłej nieznani włamywacze dostali się od strony ogrodu Saskiego do budynku, w którym znajdują się garaże oraz **ekspedycja kurjerów M. S. Z.**

Wczoraj wieczorem z placówki moskiewskiej przywieziono **worki z korepondencją,** które złożono obok worków, przygotowanych do ekspedycji.

Dziś rano skonstatowano, że **worki te zostały rozprute, a znajdująca się w kancelarji kasa rozbitą.** Okazało się, że włamywacze zabrali z poczty dyplomatycznej pojedyńcze listy, w których znajdowały się drobniejsze **przesyłki pieniężne.**

Śledztwo ustaliło, że **nie brak nic z przesyłek pieniężnych, ani poczty dyplomatyczno-politycznej.**

P. VAN HAMMEL W WARSZAWIE.

Warszawa, 26. 6. (AW.) Wysoki komisarz Ligi Nar. w Gdańsku p. **Van Hammel,** który wczoraj przybył do Warszawy, był dziś **przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej.**

P. V. Hammel w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, **że zadaniem jego jest uzgodnienie szeregu kwestji spornych między w. miastem Gdańskiem a Polską.**

——oo——

CAILLAUX PRZYSTĘPUJE DO DZIEŁA.

Paryż, 26. 6. (AW). Na żądanie ministra skarbu, **Caillaux,** gubernator Banku Narodowego **Robineau,** największy przeciwnik inflacji, **ustąpił.**

Następcą jego będzie dyrektor Banku Algierskiego, **Moreau.** Na wiadomość o ustąpieniu Robineau **dewizy angielskie zwyżkowały, a kurs franka obniżył się ponownie.**

——oo——

UNJA ZWIĄZKÓW AKTORSKICH.

Berlin, 26. 6. (PAT.) Na międzynarodowym kongresie aktorów utworzono **unję związków aktorskich** całego świata. Dokonano wyboru zarządu, do którego z ramienia Polski wszedł wiceprezes Związku Scen Polskich **Freszel.**

——oo——

KONFLIKT ANGIELSKO - SOWIECKI.

Londyn. (Tel. wł.)

Zwrócił powszechną uwagę fakt **nieobecności na raucie,** wydanym przez **poselstwo sowieckie członków** ciała dyplomatycznego i polityczne. Ani **Chamberlain,** ani konserwatyści, którzy odbyli ostatnio podróż do Rosji, ani **ambasadorowie francuski i niemiecki, nie bacząc na osobiste zaproszenia, na przyjęcie nie przybyli.**

——oo——

TRUDNOŚCI FINANSOWE SOWIETÓW.

Moskwa, 25. 6. (AW). **Trudności finansowe rządu sowieckiego** są coraz większe. Ostatnio Rada komisarzy ludowych zmuszona była do **odwołania poboru rocznika wojskowego 1904** ze względu na niemożność uzyskania źródeł pieniężnych, któremiby można zaspokoić koszty nowego dopływu poborowych. **Wielkie wrzenie w korpusie oficerskim armji czerwonej spowodowało niewypłacenie w tym miesiącu pensji oficerom.**

——oo——

NOWY DZIENNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, 26. 6. (AW). Z dniem 15 lipca r. b. tygodnik radykalny **„Głos Prawdy“** przekształcony zostanie na pismo codzienne pod tym samym tytułem. Nowy dziennik wychodzić będzie **pod redakcją Wojciecha Stpiczyńskiego.**

——oo——

CZTERY PROJEKTY ZMIANY KONSTYTUCJI.

Warszawa, 26. 6. (AW.) Do laski marszałkowskiej wpłynęły **4 wnioski w sprawie zmiany Konstytucji:** — „Piasta“, ŻLN, Ch. D. i Ch. N.

Ponieważ do wniosku o zmianę Konstytucji **potrzeba 111 podpisów,** których nie mogłoby zebrać żadne ze stronnictw, **posłowie tych stronnictw, podpisywali sobie nawzajem zgłoszone wnioski.**

——oo——

PRZETARGI I LICYTACJE.

Lwów, 26 czerwca.

Okręgowy Zakład Mundurowy we Lwowie, ul. Marcina 30, sprzeda w drodze nieograniczonego przetargu publicznego zbędne dla wojska artykuły. Termin wnoszenia ofert do Kierownictwa Okręgowego Zakładu Mundurowego upływa z dn. 30 czerwca b. r. godzina 9-ta rano. Bliższe informacje można otrzymać w Oddziale Ruchu Handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Z kraju.

× **Uroczystą akademję ku czci prez. Mościckiego** urządziła wczoraj komenda m. Krakowa.

× **Rektorem Akademji Sztuk** w Krakowie został ponownie wybrany prof. dr. Adolf **Szyszko-Bohusz.** Dziekanami zostali prof. Władysław **Jarocki** i Franc. **Polkowski.**

× **Zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Zarząd funduszu bezrobocia w Warszawie wypłacił w ostatnim tygodniu zapomogi za m. czerwiec **1041 pozbawionym pracy** pracownikom umysłowym w kwocie 57.915 zł. A we Lwowie?

KRONIKA.

CZERWIEC
27
NIEDZIELA

Dziś: rzym.-kat. Władysława, gr.-kat. N. D. 1 po S,

Jutro: rzym.-kat. Leona II. gr.-kat. Amoza pr.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela 27 bm. o 3.30 pop. „Carmen“. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 27 bm. o 7.30 wiecz. „Król“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Poniedziałek 28 bm. „Dama Kameljowa“. Pierwszy gośc. występ Marji Przybyłko-Potockiej.

Wtorek 29 bm. o 3 pop. „Nietoperz“. Ceny zniżone popołudniowe.

Wtorek 29 bm. o 7.30 wiecz. „Dama Kameljowa“. Gośc. występ Marji Przybyłko-Potockiej.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 27 bm. o 3.30 pop. „Jutro pogoda“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Niedziela 27 bm. o 7.30 wiecz. „Nitouche“.

Poniedziałek 28 bm. „Nitouche“.

Wtorek 29 bm. 3.30 pop. „Papa się żeni“. Gośc. występ Jerzego Leszczyńskiego.

Wtorek 29 bm. o 7.30 „Nitouche“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Niedziela o 7·30 „Żywy trup“. Gośc. występ Al. Moissiego.

Poniedziałek o 7·30 „Żywy trup“. Gośc. występ Al. Moissiego

Wtorek o 7.30 „Żywy trup“. Przedostatni. Gośc. występ Moissiego.

Środa o 7.30 „Żywy trup“. Ostatni gośc. występ Moissiego.

GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Czarodziejka.

Chimera: „Jak powstają samoloty“ i „Przekleństwo pocałunku“.

Palace: „Jazz-band“.

Lew: „3 Tygodnie Miłości“.

Kopernik: „Zycie i Scena“.

Marysieńka: „Narzeczona komisarza policji“.

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha**.

—oo—

— **Teatr Wielki** daje dziś popołudniu, po cenach zniżonych, ostatnie przedstawienie operowe w bieżącym sezonie. Wystawiona będzie ulubiona i zawsze owacyjnie witana przez publiczność opera Bizeta: **„Carmen“** w pierwszorzędnej obsadzie naszych artystów. Wieczorem ukaże się po raz drugi bajecznie dowcipna komedja satyryczna słynnej franc, spółki autorskiej Caillavet'a Flersa i Arrene'a: **„Król“**, tryskająca niezrównanie ciętą i żywo aktualną satyrą polityczną oraz kapitalnym humorem. W komedji tej wystąpi, po raz przedostatni na naszej scenie, znakomity gość, Jerzy Leszczyński.

— **Teatr Nowości** wystawia dziś na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych **„Jutro pogoda“** z gościnnym udziałem Jerzego Leszczyńskiego.

Wieczorem powtórzona będzie dziś i jutro wspaniała nowość repertuaru, przepiękna operetka **„Nitouche“**, w której czarują publiczność wyborowi artyści. Sezon operetkowy ma się już ku końcowi, gdyż w najbliższych dniach zespół artystyczny tego działu rozjedża się na urlop miesieczny.

— **„Marje Przybyłko-Potocka“**, nieporównana bohaterka Teatru Polskiego w Warszawie, pozyskana na szereg gościnnych występów, wystąpi po raz piewszy na scenie T. Wielkiego w poniedziałek, w słynnym dramacie A. Dumasa (syna): **„Dama Kameljowa“**.

— **Obozy przysp. wojsk.** Termin zgłoszeń do obozu przysp. wojsk. dla akademików i maturzystów przesunięty został do dnia 6 lipca br. Przyjmuje je bezpośrednio DOK VI. Odz. wyszk. ref. p. w., które komunikuje dodatkowo, że obóz ten urządzony będzie w Mizuniu Nowym ad Dolina, w zdrowej górskiej okolicy (600 m. p. m.) i trwać będzie od 12 lipca do 24 sierpnia Uczestnicy umieszczeni będą pod namiotami i otrzymają prócz wyżywienia według normy kadeckiej umundurowanie i ekwipunek wojskowy. Natomiast winni przywieźć ze sobą sweter, trzy komplety bielizny, kostjum kąpielowy, przybory do jedzenia, toaletowe, meszty gimnastyczne, koc, dwa prześcieradła, dwie poszewki, ręcznik. Przyjęci będą ci, których stan zdrowia odpowiada kat. A. i kat. C. prócz kat. A. § 49 (choroby płuc.)

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

nigdy człowiek nie może wiedzieć, zwłaszcza we Lwowie, czy wróci cało do domu, czy przywiezie go Pogotowie Ratunkowe.

— — — — — — — — — —

na zdrowie i całość członków naszych czyhają podstępne bruki, walące się grzymsy, pędzące tuż przy chodnikach auta. W lecie przybywa jeszcze jeden wróg, mnóstwo porzucanych wszędzie pestek, skórek z pomarańcz, resztek owoców. Mamy okropnie brzydki zwyczaj jedzenia na ulicy i ciskania resztek jedzenia, których nie uprzątnęłoby nawet dziesięciu Misterków. Człowiek ślizga się na tem, pada, tłucze, brudzi, a często łamie ręce i nogi. To niebezpieczne niechlujstwo raz już trzeba wytępić. Za granicą są kosze na odpadki i nikt nie ośmieli się rzucać ich na ziemię. W Wiedniu np. za każde rzucenie pestki na chodnik płaci się kary 2 szylingi. I to w krótkiej drodze: przychodzi policjant daje specjalny bloczek i ściąga karę. Gdyby u nas to zaprowadzono miasto zarobiłoby tysiące na bezrobotnych, bo... no, bo... bo zachowujemy się jeszcze na ulicy, jak kury i koguty na śmietnisku. A potem wszystko na tego dyr. Misterkę! Przecież to nie jest Herkules, jakkolwiek nasze ulice są często stajnią Augiasza. Więc może jakoś da się zrobić coś z tymi koszami na odpadki. Przestańmy jeść na ulicach, a jeśli już mamy tak brzydki zwyczaj, to odpadki chowajmy do torb zanim doczekamy się tych koszów. Jacy my jeszcze jesteśmy... pierwotni!

rrr.

—oo—

— **Dawno niewidziany tłok** panuje w kasie Teatru Małego i w biurze „Orbis“, gdyż mnóstwo osób na dwa pierwsze przedstawienia nie zdołało już dostać biletów wstępu. Dyrekcja Teatru Małego licząc się z tem, iż wszystkie zapowiedziane przedstawienia z udziałem Moissiego będą wysprzedane, odniosła się telegraficznie do Krakowa z prośbą by genjalny artysta mógł pozostać we Lwowie jeszcze przez dwa dni. Wskutek pomyślnych odpowiedzi Moissi wystąpi jeszcze w Teatrze Małym we wtorek i we środę. Na pierwszem przedstawieniu **„Żywego trupa“** Moissi był przedmiotem gorących owacyj niemal po każdym akcie a po ostatniej odsłonie publiczność powstała z miejsc i oklaskami oraz okrzykami wywołała go szereg razy. Sztuka wyreżyserowana była przez dyr. Czarnowskiego znakomicie a cały zespół znakomicie a spisał się doskonale przedewszystkiem pp. i Łozińska i Sieniawska, Nieprzewski Helski-Kowalski. Przedstawienie „Żywego trupa“ należy zaliczyć do najświetniejszych w bieżącym sezonie teatralnym.

— **„Pajace“ na Cytadeli.** Ogromne zainteresowanie obudziła zapowiedź przedstawienia operowego na wolnem powietrzu, wzorem zagranicy. Przy współudziale odpowiedniego zespołu solistów, ch r i orkiestry lwowskiej opery przedstawienie „Pajaców“ odbędzie się w niedzielę i we wterek o godz. 11-tej przed południem przy zniżonych cenach wstępu.

— **Dlaczego przestałem być księdzem.** Wielką sensację wywołała wiadomość, że słynny mówca X. Czesław Oraczewski, którego przemówienia gromadzą tysiączne rzesze słuchaczy ze wszystkich sfer, przybył do Lwowa. Wygłosi on już w ubraniu cywilnem **3 przemówienia w sali kina „Lew“**; pierwsze, „Dlaczego przestałem być księdzem?“ — dnia 28 b. m. (poniedziałek) o godzinie 8 wieczór; drugie, „Co uratuje dziś Polskę“ dnia 29 (wtorek) o godzinie 1-szej popołudniu; trzecie, „Jak widzę najbliższą przyszłość naszego kraju“ dnia 30 (środa) o godzinie 8 **wieczór.** Bilety już rozchwytywane do nabycia w kasie kina „Lew“ od godziny 10—2 popołudniu i od 6-tej wieczór.

—o—

Z targu.

Lwów, 27 czerwca

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—35 gr., śmietany 1.40—2·— zł., 1 kg. masła 4—6 zł. sera 1·20—1·60 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.

Jarzyny: 1 kg młodych ziemn. 25—30 gr. wiązka marchewki 5—10 gr, buraków 5 gr, kalarepa po 5—15 gr. główka, sałata po 5—10 gr., kwaterka groszku 30—40 gr., ogórki po 30—40 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 1 — 3 zł., czereśni 80 gr 2·— zł., 1 l. poziomek 80 gr.—1 zł., 1 l. agrestu 60—80 gr., 1 kg. truskawek 2—3 zł. cytryny po 10—20 gr. sztuka, pomarańcze po 50—60 gr. porzeczek 1 zł. borówek 60 gr.

—oo—

Fundacja Obywatela lwowskiego

Lwów, 27 czerwca.

W nawiązaniu do onegdajszych uwag o zatargu między żyd. gminą wyzn. a p. Jakóbem Hermanem, donoszą nam ze sfer żydowskich, że p. Jakób Herman i jego małżonka, którzy już raz dali dowód wielkoduszności przez **utworzenie fundacji dla młodzieży akademickiej**, wczoraj **aktem notarjalnym drogą darowizny przepisali dwa piękne domy** przy ul. Jakóba Hermana na rzecz stow. lwowskiego „Jad Charuzim“. **Dwa te domy.** wolne od długów i ciężarów i niedawno przez właścicieli zremontowane, **przeszły w ten sposób na własność** tego najstarszego we Lwowie stow. rzemieślniczego, na które hojni fundatorzy nałożyli tylko jeden obowiązek, mianowicie, **by nowa ta fundacja im. błp. Tomsza Askenasego,** służyła wyłącznie **sferom rzemieślniczym.** Jeden dom przeznaczony na **bursę rękodzielnicza,** drugi na **dom dla rękodzielników starców.** W ten sposób, dzięki rzadkiej w obecnych czasach hojności i wielkoduszności pp. Hermanów urzeczywistni się ideał prezydjum „Jad Charuzim“ stworzenia bursy rzemieślniczej oraz schroniska dla starców.

—oo—

— **D-ca O. K. VI. gen. Sikorski** wyjechał na kilkudniową inspekcję.

— **Lipcowe pobory urzędników państwowych i oficerów** będą wypłacane w wysokości poborów grudniowych. W lipcu br. **nie będą potrącane zaliczki,** których udzielono na poczet poborów w wysokości **25 procent.**

— **Wycieczka do Gazowni.** Staraniem Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza we Lwowie, odbędzie się wycieczka do gazowni miejskiej, w niedzielę 27 czerwca. — Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat przy ul. Bourlarda 5, codziennie od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem. Telefon 3110.

— **Nagły zgon.** We Lwowie zmarł nagle na udar serca Julian Wierzbicki, b. właściciel cukierni. Liczył 74 lat.

— **Pożegnanie dyrektora.** Długoletniego dyrektora Semin. żeńskiego w zakładzie im. Zofji Strzałkowskiej p. **Romana Moskwę,** przechodzącego w stan spoczynku żegnało onegdaj grono nauczycielskie, młodzież i rodzice.

— **Usiłowane samobójstwo.** Eugenjusz Pieniążkiewicz, bez zajęcia (Lewandówka, Piastów 11), po raz drugi truł się kwasem solnym. Zawezwane pogotowie odwiozło go do szpitala. — Powodem rozpaczliwego kroku brak środków do życia.

— **Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach miejsk. kolei elektr.** Płócienne rękawiczki, pudełeczko, 6 kołnierzyków, Młotek, pończochy, żelazko, kapelusz, rękawiczki, parasol, rękawiczki, czapka męska, spodnie. bielizna męska, chustka do nosa karta miesięczna, krzyżyk, parasol, przepisy, karta miesięczna, parasol, cwikier, worek, torba na akta, portret. wykaz szkolny.

Co się stało w mieście?

— **Aresztowanie awanturników.** W jednym z szynków w Bogdanówce, Piotr Hamiciński dotkliwie pobił Marjana Capa, naczelnika gminy Wroców, powiat Gródek Jagielloński. Na krzyk bitego Capa nadbiegł posterunkowy, który awanturującego się Hamicińskiego aresztował. — Za wybicie szyb w mieszkaniu Julji Bursztyn, aresztowano Zofję Murzyniec.

— **Pożar sufitowy.** W mieszkaniu Izraela Hochstorcha (Słoneczna 8), powstał z powodu wadliwej budowy komina pożar sufitowy. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Ze względu na dalsze niebezpieczeństwo, zagrażające całej kamienicy, Hochstorcha, oraz właściciela mieszkania obok położonego Abrahama Mansa delożowano, a mieszkania opieczętowano.

— **Wskutek eksplozji granatu** znalezionego w polu, został silnie poraniony Józef Semcio z Ruczychowa, powiat Rudki. Odwieziono go w groźnym stanie do szpitala.

— **Do szpitala przywieziono** Jana Michnowicza, 45 - letniego kapitana W. P. w rezerwie, którego na Kopytkowem potrącił tramwaj. Michnowicz wskutek upadku odniósł bardzo wiele dotkliwych potłuczeń i ran. —

—oo—

— **Do wiadomości P.T. Kupców.** Dyrekcja dokształcającej Szkoły handlowej Kongregacji Kupieckiej we Lwowie ogłasza, że wpisy do 1-ej i 2-ej klasy na rok szkolny 1926/27 kodbywać się będą w dniach 1-go 2-go i 3-go lipca br. w biurze Kongregacji przy ul. Czarneckiego l. 1, 2 p. w godzinach od 6-tej do 8-mej wieczorem. Praktykanci handlowi mają przynieść ze sobą metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i poświadczenie szefa, u którego praktykant jest zatrudniony, tudzież należytość wpisową.

—oo—

Egzamin dojrzałości w gimnazjum Dr. Adeli Karp-Fuchsowej we Lwowie, odbył się w dniach 14—21 czerwca b. r. pod przewodnictwem p. Wizytatora Dr. Alfreda Jahnera. Za dojrzałe uznano: Acht Marję, Allerhand Fryderykę, Apisdorf Marję, Barach Tonię, Bauer Złatę, Berg Malwinę, Bomze Malwinę, Czop Marję, Dienstag Gustę, Drexler Małgorzatę, Feuerstein Rudolfinę, Friedman Sarę, Glasgall Janinę, Gold Binę, Goldberg Antoninę, Grojsman Genię, Kahane Leę, Kalisman Aurelję, Kaner Dorotę, Kimmel Antoninę, Kimmel Taubę, Kimmel Zuzannę, Klinhofer Celinę, Kohl Leę, Kurz Różę, Landau Genię, Löw Helenę, Meller Natalję, Methal Amalję. Najmark Genię, Neutaler Stefanję, Perlmutter Cylę, Pineles Cesię, Rauchfleisch Esterę, Scher Salę, Silber Salę, Schachner Gizelę, Szapirę Annę, Schattner Frymję, Tuch Stanisławę, Ulrich Reginę, Werner Leę, Weisberg Różę, Wiliner Amalję, Zimels Henrykę.

—oo—

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja spokojna. Obrót słaby i to tylko w dolarach.

Dolary amerykańskie 10.04 — 10.06; dolary kanadyjskie 9.96 — 9.98.

O WYWÓZ WALUTY RUMUŃSKIEJ.

Warszawa, (Tel. wł.)

Osoby wyjeżdżające z Rumunji na skutek rozporządzenia rumuńskiego ministerstwa skarbu mogą obecnie **bez specjalnych zezwoleń wywozić obce waluty wartości 5000 lei**, waluty rumuńskiej nie wolno jednak wywozić nawet w najmniejszych ilościach. Osoby wyjeżdżające do Rumunji powinny więc na granicy deklarować ilość posiadanych walut obcych dla wpisania ich do paszportu celem uniknięcia trudności przy wyjeździe z Rumunji.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Berlin (504). Godz. 20.30. Koncert orkiestry radjowej — utwory Wagnera, Czajkowskiego i Liszta.

Wrocław (418). Godz. 20.25. Wieczór arji i duetów.

Hamburg (392.5). Godz. 20. Kabaret radjowy.

Praga (368). Godz. 20. Koncert śpiewaczy Związku Smetany z Pilzna.

Rzym (425). Godz. 21.10. Wyjątki z opery: „Poławiacz pereł" Bizeta.

Wiedeń (531). Godz. 20. „Puszcza" — dramat w 4 aktach Galsworthy'ego.

Moskwa (1450). Godz. 19. Nekrasow w muzyce.

Godz. 22.55. Sygnał czasowy z wieży Spaskiej w Kremlu.

Warszawa (480). Godz. 19.00. Opowiadania o podróżach i przygodach. — Godz. 20.30. Koncert instrumentalny.

Aparat zbudowany z części składowych, zakupionych we firmie **„Kinotot"**, Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 A, daje odbiory bezwzględnie najlepsze i najczystsze i rozsądny amator tylko w tej firmie czyni swe zakupy.

TYGODNIOWE ZESTAWIENIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ WE LWOWIE.

Tydzień sprawozdawczy obfitował w dość znaczną ilość transakcji. W szczególności dużym popytem cieszył się jęczmień, owies i żyto przy stosunkowo małej podaży i cenach lekko zwyżkowych. Pszenica natomiast w zupełnem zaniedbaniu kształtowała się zniżkowo. Po cenie dotychczasowej kupowano chętnie owies, a zaofiarowanie pokrywało w zupełności zapotrzebowanie. W drugiej połowie tygodnia, prócz zainteresowania dla jęczmienia i owsa, naogół pewna wstrzemięźliwość w kupnie i w ślad za tem — spadek cen. Towarem eksportowym był łubin żółty, którym zawarto transakcje poza giełdą na większą ilość wagonów. Zboże nowego zbioru kupuje się poza giełdą po cenach, na razie nieustalonych. Tendencja początkowo niejednolita, pod koniec zniżkowa. Ogólny obrót wynosił około 300 ton.

PRZEMYSŁ GORZELNICZY W POLSCE.

Przemysł gorzelniczy w Polsce przechodzi **poważne przesilenie**, — spowodowane odcięciem od dawnych rynków zbytu. Z liczby istniejących przed wojną 2.460 gorzelń w kampanji 1925-1926, czynnych jest tylko 1.350 gorzelń. Zapotrzebowanie w kraju na spirytus wynosi obecnie **około 600.000 hektol.**, 100 proc. rocznie. czyli o połowę mniej, niż zdolność produkcyjna czynnych obecnie gorzelń. **Widoki** eksportowe nieznaczne, gorzelnictwo polskie skazane prawie wyłącznie na zaspakajanie potrzeb rynku krajowego.

KREDYTY ANGIELSKIE DLA PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

Z Londynu donoszą, iż polski przemysł cukierniczy uzyska **kredyty angielskie na nową kampanję cukrowniczą**. W zeszłorocznej kampanji polski przemysł cukrowniczy korzystał z kredytów angielskich w wysokości 2½ miljona funtów angielskich.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

POLONIA - HASMONEA 2:2 (2:1).

Jeszcze jedne zawody o mistrzostwo zamienione na towarzyskie przez sędziego, kpt. Goeta. Rozstrzygnięcie było zupełnie słuszne w danym wypadku, bo kolosalna zlewa zamieniła boisko Hasmonei na basen pływacki, na którym piłka nożna zamieniła się na miłą odmianę piłki błotnej.

Gracze walali się błotem z poświęceniem, godnem lepszej sprawy. Polonja była dobra i podtrzymała swoją opinję. Na boisku najlepsi: Hubarin (Polonja) i Schneider (Hasmonea), grający na prawej pomocy. Bramki strzelili dla Polonji: Menczek i Kowalski, dla Hasmonei: Steuerman i Fleischer — wyrównując z karnego. Przewaga Hasmonei w drugiej połowie gry nie dała rezultatu.

Kpt. Goetl sędziował, jak zwykle, wzorowo. **Zast.**

ZMNIEJSZENIE SIĘ DEFIC. PAŃSTW TEATRÓW WE WIEDNIU.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Deficyt teatrów państwowych, który wynosił w 1925 r. **47 miljardów kor.**, zmniejszył się w tym roku dzięki rozporządzonym oszczędnościom o **4 miljardy kor.** W r. b. zaoszczędzono przeciętnie miesięcznie 50.000 szylingów.

—oo—

MIEJSKI TEATR WIELK

Początek przedstawień o godz. 7·30

Niedziela 27 czerwca 1926.

Gościnny występ Jerzego Leszczyńskiego

Król

Komedja w 4-ch aktach Caillavet'a

OSOBY:

Jan IV, król Serdanji	Leszczyński
Bourdier, deputowany	Rasiński
Marta, jego żona	Dobrzańska
Zuzanna, jego córka	Dębicka
Rivelot, jego sekretarz	Rzęcki
Teresa Marnix, art. „Komedji"	Rasińska
Margrabia de Chamarande	Okornicki
Hrabia Jabób, jego syn	Stępowski
Blond	Milski
Lerrorain, prezyd. min.	Lochman
Cormeau, min handlu	Czaki
Gabrier, min. spraw zagr.	Fertner
Prezydent Senatu	Koczyrkiewicz
Arcybiskup	Kalinowski
Piotr, służący Teresy	Nauman
Aniela, pokojówka Teresy	Hakowska
Willan Touret, poeta	Relski
Cruchet, wyborca	Bielecki
Wynajęty burgrabia	Przystawski
Lokaj Bourdiera	Wierzbicki
Zorżeta)	Żelichowska
Franciszka) aktorki	Grzębska
Reporter	Czaszka
Inspektor lasów	Lewicki
Deputowany socjalista	Podborski

—oo—

TEATR NOWOSCI

Początek o godz. 7·30

Niedziela 27 czerwca 1926.

NITOUCHE

Operetka w 3-ch aktach

OSOBY:

Dyoniza de Flavigny	Rapacka
Major hr. de Chateau Gibus	Kowalski
Dyrektor teatru	Bojanowski
Celestyn, organista i komp.	Sowiński
Ferdynand de Champlatreux	Ostrowski
Lorjot	Kopczyński
Gustaw } oficerowie	* * *
Robert } oficerowie	* * *
Alfred } oficerowie	* * *
Inspicjent	Szosland
Przełożona	Kasprowiczowa
Odźwierna	Górska
Korynna, śpiewaczka	Brzeska
Gimbletta } aktorki	* * *
Lidja } aktorki	* * *
Silwja } aktorki	* * *
Żołnierz pierwszy	Bykowski
Żołnierz drugi	* * *

Rzecz dzieje się w Paryżu i na prowincji

W akcie II-gim sketch „Ćwiczenia baletowe".

W akcie III-im „Figle Żołnierskie".

Cieszą się świetną tradycją szeregu pokoleń stoł. miasta Lwowa, renomowana

Kawiarnia Teatralna

w gmachu Skarbka, vis a vis Teatru Wielkiego

po gruntownem odnowieniu wyposażona wielkim sumptem została w tych dniach otwarta.

Codziennie koncert doborowej orkiestry salonowej. — Co soboty i niedzieli dancing familijny.

Od 6-tej do 10-tej rano pierwsze śniadanie: znakomita kawa, czekolada, herbata lub mleko, do tego 2 jaja, masło i dwa pieczywa zł. 1·10.

WĘGIEL - KOKS - DRZEWO

na dogodnych warunkach

poleca

Biuro węglowe Bracia

DRZYMUCHOWSCY

Lwów, FREDRY 8. Tel. 5-27. 2191

Bezpłatne obszerne mieszkanie na kilka lat,

według umowy, przy ul. pryncypalnej we Lwowie, otrzyma ten, kto przyczyni się kwotą dol. 1.200—1.500, do nadbudowy domu. Zgłoszenia pod 2195

„mieszkanie 333“

do Adm. „Kurjera Lwowskiego“.

Będziecie uleczeni za pomocą kuracji ziołowej **Dr. BRAUNSA,** wypróbowanej w przeciągu 40 lat. Prosimy żądać bezpłatnej dokładnej broszury w sprawie skuteczności kuracji ziołowej przy wszystkich chorobach **u Dr. Gebharda et Co Gdańsk 1876.** 2060

Propozycja nadzwyczajna!



Przeznaczenie! Światowej sławy psycho-grafolog Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych), redaktor pisma „Świt“ (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Ewigny Wszystkim czytelnikom „Kurjera Lwowskiego“, analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł 5). Osobiście przyjmuje od 12-7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 25. Gabinet redaktora. P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu. 2151

MATERJAŁY ELEKTROTECHNICZNE

piorunochrony rożkowe

dla zabezp. linji elektr. oraz wszelkie materjały wchodzące w zakres elektrotechniki najtaniej dostarcza 2120

B. Panzer, Lwów, Kopernika 17.

Zboże

i wszelkie produkta rolne kupuje i sprzedaje

na własny i cudzy rachunek

Fa „Polski Towar“ Ska z o. o. Lwów, Kopernika 9,

telef. 8-96, 48-31. adr. telegr. „Towpol“. 2177

Na raty! 2106 **Na raty!**

Łóżka kuchenne od 12 zł., materace drucianne od 25 zł., skrzynkowe, siatkowe od 40 zł. Wieszadła metalowe à 20 zł.

Poleca **wytwórnia łóżek metalowych**

Gródecka 41. w podwórzu.

MEBLE **NA RATY** własnego wyrobu pojedyncze i kompletne urządzenia **najtaniej** poleca **TANENBAUM**

pracownia Jakóba Hermana 7. Magazyny: Wałowa 15. — Sobieskiego 18 w podwórzu. 2048

NAUCZYCIEL z kwalifikacją do szkół wydziałowych (j. niem. i franc.) poszukuje lekcji na wyjazd na czas wakacji. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Lekcja“. 2185

Pokój do wynajęcia

z pełnem lub częściowem utrzymaniem. Inform.:

ul. Tarnowskiego 20|II. drzwi Nr. 10.

Konc. Kursy Handlowe Dyr. P. Rutkowskiego

Lwów, Zyblikiewicza 41, przyjmują wpisy na: kurs wakacyjny księgowości oraz kursa roczne handlowe i półroczne, ranne i wieczorne, stenografja polska i w nowożytnych językach, pisanie na maszynach i obcych języków. Ceny zniżone. Wpisy od 10-1 i od 4-9. Zamiejscowym korespondencyjnie. 2163



Łóżka

typu wiedeńskiego, angielskiego, dziecinne i amerykańskie

Wkłady do łóżek zwyczajne i kanadyjskie. **Umywalnie, Wieszadła stojące, Meble lekarskie.** Kompletne urządzenia will, pensjonatów, hoteli, szpitali i t. p. Ławki i kioski ogrodowe dla zakładów kąpielowych.

JÓZEF PROCKO

Fabryka mebli żelaznych i ślusarnia

Lwów, Tercjarska 10. — Tel. 15—88.

Boczna Kleparowskiej, 5 min. od przyst. tramw. Kośc. Św. Anny. 1997

Towar solidny, tani. - Dogodne warunki spłaty.



SUDORYN

[w pudełkach z sitkiem]

jedyny wypróbowany środek usuwający

BEZPOWROTNIE POT i NIEMIŁĄ WOŃ z RĄK, NÓG i PACH

Labor. Chem. Farm.

„AP. KOWALSKI“

Warszawa·Miodowa 5

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam

2 piętrową kamienicę koło Parku Stryjskiego. Cena 4.000 dolarów — wkład 3.000 dolarów. Zgłoszenia bez innych pośredników do Adm. Kurjera pod „kupno 222“. 2158

W KROŚNIE tanio do nabycia **kamienica** w rynku, jednopiętrowa, o dwóch sklepach, z ogródkiem i **parcela budowlana** w śródmieściu, o dwóch frontach, powierzchni 553 sążni. Bliższe informacje u adwokata dra Woźniaka w Krośnie. 1972

SAMOCHÓD-dorożka, bardzo ekonomiczny 6-cio siedzeniowy, zgrabny, w dobrym stanie z taksometrem i koncesją lub bez natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Gotówka“ do „Kurjera Lwow.“. 2144

Matrymonialne.

MŁODA przystojna panna posiadająca we Lwowie kamienicę 3-piętrową z kompletnie urządzonem mieszkaniem wyjdzie za mąż za bardzo inteligentnego człowieką. Zgł. do Adm. „Kurj. Lw.“ pod „Zadowolenie“. 2190

BARDZO ŁADNA, lecz biedna młoda dziewczyna o niezwykłych zaletach ducha, wykształcona pragnie wyjść za mąż za dobrego człowieka ze sfer urzędniczych. Zgł. do Adm. „Kurj. Lw.“ pod „Nadzieja“. 2189

WDOWA lat 29 posiadająca folwark szuka męża. Zgłoszenia do admin „Kurjera Lw.“ pod „Dobra“. 2176

Nauka i wychowanie.

KONC. **Pierwsze Kursa maturyczne i uzupełniające „Pilność“.** Ecole Reforme. Pańska 14. Wpisy do 10 lipca. **Prospekt** za rok szkolny 1926/27 na miejscu lub pocztą (załączyć znaczek 16 groszy). Analogiczne **Kursa korespondencyjne.** Liczne podziękowania. Kursa istnieją od roku 1921. **Żądać prospektu!!**

SZENKLOWNA. Piekarska 44. Kurs kwalifikacyjny, ewentualnie także maturalny od 12. lipca. Znakomite przerobienie programów ministerjalnych. Około 1400 aprobowanych. 2065

MATEMATYKI, fizyki, geometrji wykreślnej, francuskiego niemieckiego, rysunków uczą profesorowie gimn. Egzamina, **poprawki.** Lekcje we **Lwowie** lub **w Zimnej Wodzie.** Zgł.: Batorego 34. IV (czwarte) piętro od 2 4.

„Kistrynówka“

Pensjonat dla młodzieży obojga płci otwarty będzie przez lipiec i sierpień koło Kosowa. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja zakładu naukowego im. H. Jordana ul. św. Mikołaja 16 telefon 14—36. 2137

STENOGRAFJI wyucza listownie **Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2057

DARMO prawie wyucza stenografji wszystkich listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Prospekty wysyłamy bezpłatnie. 2083

SKOŁA MUZYCZNA Marji Łazowskiej (ul. Leona Sapiechy l. 15.) Przyjmuje zgłoszenia na czas wakacji codziennie od godz. 4-6-tej.

Różne.

PRZECIW włamaniu chroni zamek „Pläcko“ Kościuszki 18, tel. 30—02. 1986

MALUJĘ suknie, szale nawet na poczekaniu, także złotem i srebrem. Również wyuczam nawet w jednym dniu. Zyblikiewicza 49. II. p. wprost. 2043

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks Uniwersytetu J. K. na nazwisko Arem Dietrich. 2172

TENNIS: Nauka, training, finishing na wszystkich kortach. Zgłoszenia Sakramentek 10. na korcie. Deleguję trainera do Brzuchowic.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

Posady i praca.

RUTYNOWANA **urzędniczka, obznajomiona dokładnie z manipulacją biurową, pisząca biegle na maszynach wszystkich systemów, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Kurj. Lw.“ pod „Zofja“.** 2154

UCZCIWA służąca umiejąca po niemiecku poszukuje posady do 2 osób lub do chorego od 1 lipca Listy pod Marja Józefa do Adm. „Kurjera Lwowskiego“. 2187

MEBLE wszelkiego rodzaju kompletne urządzenia, jakoteż pojedynczo, antyki i używane meble ceny przystępne. Zieliński Kołłątaja 5. stolarnia. 2196

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki Pańska 17. 2197

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed **kroniką** i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. **Kupno i sprzedaż** 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.